Rozmowa
27,5 mld euro w rękach W. Sługockiego

Energetyka
Świadomość korzyści związanych z OZE większa?

Ekologia
Obowiązki przedsiębiorstw względem ochrony środowiska

Nr 1(29)/2015
ISSN 2083-652X

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Lubuscy przedsiębiorcy w Dolinie Krzemowej

Zorganizowana przez OPZL misja gospodarcza do USA okazała się sukcesem

Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy

Lubuski świat gospodarczy 24 godziny na dobę tylko na www.bizneslubuski.pl

2015

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

W nowym, 2015 roku
życzenia spełnienia wszystkich zamierzeń i planów,
sukcesów osobistych i zawodowych,
satysfakcji z własnych dokonań
oraz optymizmu i pogody ducha

Członkom oraz Sympatykom Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej
składają w imieniu wszystkich zrzeszonych Firm oraz Pracowników

Jarosław Nieradka
dyrektor biura OPZL

Janusz Jasiński
przewodniczący OPZL

opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
wspieramy lokalnych przedsiębiorców

W numerze **polecamy**



08 · ROZMOWA

Waldemar Sługocki wraca do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, najważniejszego resortu w kontekście dystrybucji środków unijnych w nowej perspektywie finansowej na działania inwestycyjne i prorozwojowe. Lubuskie znów ma swojego przedstawiciela w rządzie.



10 · BIZNES

Wizyty w siedzibach światowych gigantów internetowych, udział w spotkaniach biznesowych, rozmowy z wiceprezesem Oracle. Misja Gospodarcza do Doliny Krzemowej, projekt zrealizowany przez OPZL przy udziale środków LRPO okazał się niewątpliwym sukcesem.



14 · ENERGETYKA

Podczas Lubuskiego Forum Gospodarczego 2014 położyliśmy mocny nacisk na odnawialne źródła energii. O kondycji naszego OZE i planach Lubuskiego CEO na ten rok w artykule Radosława Grecha, prezesa Centrum Energetyki Odnawialnej.



20 · LEWIATAN

Budowę spójnego systemu wsparcia innowacyjności, ułatwienie uzyskania zwrotu VAT, likwidację barier związanych z zatrudnianiem pracowników, czy umożliwienie pacjentom dopłat do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, rekomenduje rządowi Konfederacja Lewiatan.

Przeczytaj także:

16 · FUNDUSZE DLA FIRM

Już wkrótce, przedsiębiorstwa oraz inne uprawnione podmioty, będą mogły sięgnąć po unijne wsparcie przewidziane w nowej perspektywie finansowej. Rok 2015 będzie w Polsce de facto pierwszym rokiem jej realizacji.

26 · PODATKI

Od 1 stycznia zmieniły się przepisy dotyczące zasad rozliczania użytkowania samochodów służbowych do celów prywatnych. Przedsiębiorcy posiadający flotę samochodową będą musieli doliczać do przychodów pracownika określoną kwotę. Opracowanie na ten temat przygotowali eksperci EY.

32 · INWESTYCJE

Zmienna sytuacja na świecie powoduje, że coraz częściej szukamy alternatywnego sposobu inwestowania oszczędności. Staramy się wybrać najlepszą metodę ochrony naszego kapitału. Złoto - kruszec przez stulecia pożądany, świadczący o zamożności, bogactwie, jest wykorzystywany przez jubilerów, w przemyśle oraz coraz częściej przez inwestorów - pisze Andrzej Witoń.

Zdjęcie na okładce:
Most Golden Gate - główna ilustracja do publikacji w ramach projektu „Polish Road to Silicon Valley - Economic Mision 2014".

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

nr 1(29)/2015
ISSN 2083-652X

opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
Biuro Główne
ul. Reja 6, 65-076 Zielona Góra
tel./fax +48 68 327 18 81
strona: www.opzl.pl
e-mail: biuro@opzl.pl
facebook.com/pracodawcy

Przewodniczący: Janusz Jasiński
Dyrektor Biura: Jarosław Nieradka
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Przemysław Karwowski
Przewodniczący Rady Programowej: Wacław Maciuszonek

Oddział w Nowej Soli
ul. Inżynierska 8 (Interior)
67-100 Nowa Sól
tel./fax 68 411 44 22 (fax 23)
nowasol@opzl.pl

Oddział we Wschowie
al. Niepodległości 3a
67-400 Wschowa
tel. +48 884 782 630
wschowa@opzl.pl

Oddział Żary-Żagań
ul. Wrocławska 12
68-200 Żary
tel./fax +48 68 415 53 61
zary@opzl.pl

KONFEDERACJA LEWIATAN

wspieramy lubuskich przedsiębiorców

Jarosław Nieradka
Dyrektor Biura OPZL



fot. S. Rzepiel

Drodzy Czytelnicy!

Nowy rok, nowe nadzieje, nowe szanse. Wielu z nas przy huku petard i strzelających korków szampana, gdzieś w głowie kołacze się myśl: jaki będzie ten kolejny rok? Przedsiębiorcy dodatkowo zastanawiają się jak co roku, jakie przepisy prawa dotyczące prowadzenia firm się zmienią – stabilność regulacji gospodarczych byłaby odstępstwem od dotychczasowej normy. Eksperci natomiast snują prognozy i wskazują konieczność zmian.

Leszek Balcerowicz po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność uzdrowienia polskiej gospodarki, co jest bardzo ważne w dłuższej perspektywie, nie tylko bieżącego roku. Bez dodatkowych, istotnych reform, wzrost gospodarczy w Polsce trwale spadnie, to znaczy będziemy wolniej się rozwijać, wolniej doganiać zachód. I chociaż według prognoz Komisji Europejskiej będziemy czwartą najszybciej rozwijającą się gospodarką Unii, to nie można wpadać w samozachwyt. - Jeśli nie wywrzemy wpływu na polityków, na bardziej wolnorynkowe reformy, może nadejść długa fala wolnego wzrostu. Wówczas nie będziemy doganiać np. Niemców przez 20 lat, ale przez 50 albo nigdy ich nie dogonimy – mówi ekonomista Forum Obywatelskiego Rozwoju Marek Tatała.

Tyle kraj, a Lubuskie? Na zachodzie bez zmian – wynika z raportu przygotowanego przez centrum badawcze Demos Europa na zamówienie naszej Organizacji. Dane statystyczne i prognozy nie wróżą nam świetlanej przyszłości: słaba dynamika wzrostu, wyludnianie się, brak oferty dla młodych ludzi, niskie zarobki. Ale jest światełko w tunelu – szansę na zapobieżenie negatywnym trendom upatrywać trzeba w dużych inwestycjach związanych z eksploatacją naszych „skarbów" – surowców naturalnych. Kopalnia węgla brunatnego wraz z elektrownią Gubin-Brody oraz kopalnia rudy miedzi w powiecie nowosolskim mogą realnie i długotrwale zmienić nasz region. Kilka tysięcy nowych miejsc pracy, zamówienia, zlecenia dla lubuskich firm, rozwój szkolnictwa zawodowego na każdym poziomie, poprawa sytuacji socjalnej setek rodzin, dodatnie saldo migracji itp. itd. Cóż innego jest warte zachodu?

Życzę naszym Czytelnikom, aby w 2015 zapadały same dobre i odważne decyzje – dobre dla rozwoju naszego województwa, naszych gmin, przedsiębiorstw i wreszcie dla nas, wszystkich Lubuszan. Niech ten rok będzie przełomowy!

Reja 6

biznesowe serce Zielonej Góry

Szukasz atrakcyjnego i niedrogiego miejsca na szkolenie lub konferencję?
A może potrzebujesz lokalizacji na kameralne spotkanie biznesowe?
Zapraszamy do siedziby OPZL przy ul. Reja 6 w Zielonej Górze!

DUŻA SALA



idealna na konferencje oraz szkolenia
max do 60-70 uczestników
dowolna modyfikacja przestrzeni
zaplecze cateringowe
dostęp do Internetu
multimedia (projektor, nagłośnienie, TV LCD)
dostęp dla osób niepełnosprawnych





SALA KLUBOWA



idealna na kameralne spotkania biznesowe,
sesje coachingowe, warsztaty,
czy spotkania rekrutacyjne...
max do 10-15 uczestników
wygodne kanapy lub stół i krzesła
pomieszczenie kuchenne
dostęp do Internetu
multimedia (projektor)

więcej informacji na temat warunków wynajmu
pod nr tel. **68 327 18 81** oraz e-mail: **biuro@opzl.pl**

opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
wspieramy lubuskich przedsiębiorców

Drukowanie 3D w Malpolu na wielką skalę

fot. malpol-fiberglass.com.pl



Pomnik Wikipedii wykonany przez Malpol.

Na zdj. od lewej strony:
Zdzisław Malczuk
Wykonawca Pomnika Wikipedii,
Mihran Hakobyan,
Rzeźbiarz i Projektant (wykonawca modelu)
Dr Krzysztof Wojciechowski *- Pomysłodawca.*

Nowosolski Malpol, producent m.in. Pomnika Wikipedii w Słubicach, wielkich lubuskich pszczół, które gościły na Przystanku Woodstock, ma szansę produkować wielkie obiekty znacznie szybciej. To za sprawą grantu z Inkubatora Innowacji.

Malpol od dawna jest krajowym, a nawet międzynarodowym liderem w produkcji sporych gabarytów materiałów reklamowych, wystawienniczych i innych niecodziennych figur. Zaczęło się od krasnali, a teraz… nie brakuje i Oscara. Mowa oczywiście o statuetce.

Malpol mierzy jednak wyżej i zgłosił się do projektu realizowanego przez nowosolski Interior – Inkubator Innowacji. Za sprawą realizowanego tu przedsięwzięcia wybrani przedsiębiorcy mają szansę na wsparcie we wdrażaniu a potem utrzymaniu najbardziej innowacyjnych pomysłów, które w przyszłości przyniosą zyski.

Każdy pomysł podlega szczegółowej analizie i ocenie. Malpol zgłosił drukarkę 3D, ale zdolną produkować kilkumetrowe figury. W tej chwili mamy do czynienia z rękodziełem, a więc czas potrzebny na wykonanie określonej pracy uzależniony jest od tempa pracy człowieka.

Nowoczesne centrum obróbcze 3D pozwoli pozwoli odwzorowywać na przemysłową skalę małe przedmioty w dużym powiększeniu. Malpol otrzymał grant w wysokości blisko 900 tys. zł. Firma wraz z partnerami projektu Inkubator Innowacji stworzyła własne centrum projektowania i budowy prototypów. W odpowiedni sprzęt jeszcze w tym roku zainwestowanych ma być 1,7 mln zł.

imp

Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy
Interesuje Cię więcej informacji z lubuskich firm?
Znajdziesz je w portalu www.bizneslubuski.pl

Doskonałe wyniki finansowe LUG S.A.

Grupa Kapitałowa LUG S.A. w pierwszych trzech kwartałach 2014 roku wypracowała przychody ze sprzedaży o ponad 16 proc. wyższe niż w analogicznym okresie zeszłego roku.

Zysk netto wzrósł w tym okresie rok do roaku o rekordowe 127 proc., mimo ciągłych inwestycji w rozwój sieci sprzedaży.

LUG zakończył kolejny okres rozliczeniowy na plusie. W samym III kwartale 2014 grupa kapitałowa wypracowała 29,5 mln zł przychodów ze sprzedaży. EBITDA ukształtował się na poziomie 1,17 mln zł, natomiast zysk netto wyniósł 436 tys. zł. Na wynik III kwartału pozytywnie wpłynęła zarówno sprzedaż na rynku krajowym, jak też eksport. Obie te wielkości wzrosły o ok. 14% w stosunku do analogicznego okresu roku 2013.

W ujęciu narastającym, po 9 miesiącach 2014 roku, skonsolidowane przychody ze sprzedaży Grupy Kapitałowej LUG S.A. wyniosły 83,4 mln zł i były o ponad 16% wyższe niż w pierwszych trzech kwartałach 2013 roku. Ponad 53% zrealizowanych przychodów pochodzi ze sprzedaży opraw i systemów oświetleniowych LUG na rynkach zagranicznych.

- Wyniki III kwartału spełniają nasze oczekiwania. Spodziewaliśmy się korzystnego klimatu dla rozwoju branży oświetleniowej i tak też się stało. Myślę, że w perspektywie kolejnego kwartału możemy spodziewać się utrzymania tego pozytywnego trendu i dobrych wyników branży oświetleniowej – komentuje Ryszard Wtorkowski, Prezes Zarządu LUG S.A.



fot. LUG

Ryszard Wtorkowski

Grupa Kapitałowa LUG S.A. należy do grona najdynamiczniej rozwijających się polskich firm oświetleniowych. W 2014 roku rozpoczęto program rozbudowy sieci handlowej w Polsce i sieci przedstawicielstw zagranicznych. Jednym z etapów realizacji tego programu było otwarcie w październiku 2014 showroomu opraw oświetleniowych w Berlinie w Deutsches Architektur Zentrum. LUG stale inwestuje także w nowoczesne technologie.

Marta Siekacz, LUG S.A.

Zgoda na powiększenie K-SSSE w Żarach

Zarząd Województwa Lubuskiego pozytywnie zaopiniował powiększenie specjalnej strefy gospodarczej w Żarach o 10 ha. Teraz ruch leży po stronie rządu i KSSSE.

Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna obejmuje już część nieruchomości w Żarach. Wniosek o powiększenie strefy złożyła firma Saint Gobain Sekurit HanGlas. Firma ma w swoich planach uruchomienie nowej linii technologicznej do produkcji szyb samochodowych – przednich, tylnych i dachowych. Jak informuje Urząd Marszałkowski, ma to być inwestycja innowacyjna zarówno pod względem technologicznym, jak i materiałowym. Zdaniem władz regionu, rozbudowa firma będzie również wzmocnieniem całkiem prężenie działającej w Lubuskiem branży motoryzacyjnej. Inwestycja – zdaniem właściciela – pochłonie 5,5 mln euro. Pozwoli utworzyć dodatkowych 70 miejsc pracy.

Opinia Zarządu Województwa była niezbędna, by procedura związana z powiększeniem strefy mogła toczyć się dalej. Teraz ruch należy do Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i oczywiście Rady Ministrów. Władze regionu podkreślają, że branża motoryzacyjna wpisuje się w katalog tzw. inteligentnych branż regionu. Na pierwszym miejscu tej listy znalazła się właśnie produkcja na potrzeby branży motoryzacyjnej. Na tę dziedzinę Lubuskie powinno również stawiać zdaniem Państwowej Agencji



fot. lubuskie.pl

Strefa Ekonomiczna w Żarach

Informacji i Inwestycji Zagranicznych, która w raporcie na temat atrakcyjności inwestycyjnej województwa wymienia motoryzację na jednym z pierwszych miejsc. W tej chwili moto liderami w regionie są właśnie Żary i Nowa Sól.

imp



fot. www.waldemarslugocki.pl

Waldemar Sługocki wraca do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, najważniejszego resortu w kontekście dystrybucji środków unijnych w nowej perspektywie finansowej na działania inwestycyjne i prorozwojowe. Lubuskie znów ma swojego przedstawiciela w rządzie i to przedstawiciela, który będzie odpowiadał za jeden z najważniejszych działów: ***Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko****. Z Waldemarem Sługockim rozmawia Przemysław Kobus.*

27,5 mld euro w rękach Waldemara Sługockiego

Przemysław Kobus: Kiedy pojawiła się propozycja powrotu do ministerstwa i czy wahał się Pan przed jej podjęciem?

Waldemar Sługocki: Propozycja pojawiła się tuż po przeglądzie resortów, który przeprowadziła Pani Ewa Kopacz, Prezes Rady Ministrów. Sądzę, że każdy z nas dokonując określonych wyborów poddaje je analizie i ocenie. Rozważa je w różnych kontekstach. Niejednokrotnie przecież w bardzo dużym stopniu zmieniają one nasze dotychczasowe życie. Podobnie było ze mną. Zdawałem sobie przecież sprawę z wagi propozycji oraz odpowiedzialności, z którą wiąże się to wyzwanie. Mam nadzieję, że nie zabrzmi to zbyt patetycznie, ale służba publiczna jest szczególnym zadaniem. Wiąże się z wyjątkową odpowiedzialnością. Mam przecież świadomość, że chodzi o żywotny interes naszego kraju.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko - to Pański obszar w resorcie. Duże pole do działania, olbrzymia odpowiedzialność.

Faktycznie. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko jest programem o największej wartości, wynoszącej 27,41 mld euro. Będzie on wspierał realizację inwestycji mających na celu zmniejszenie emisyjności gospodarki; ochronę środowiska, w tym adaptację do zmian klimatu; rozwój sieci drogowej i rozwój transportu multimodalnego; rozwój transportu kolejowego; rozwój niskoemisyjnego transportu zbiorowego w miastach; poprawę bezpieczeństwa energetycznego; ochronę dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury, czy wreszcie wzmocnienie strategicznej infrastruktury ochrony zdrowia. Właściwe przygotowanie i skuteczna realizacja tych inwestycji będzie jednym z elementów kształtowania naszej rzeczywistości, wpływający jednocześnie na budowanie społecznej i gospodarczej pozycji naszego państwa na arenie międzynarodowej.

Ściana zachodnia i strategia dla kilku województw z silniejszymi od Lubuskiego np. Wielkopolskim czy Dolnośląskim. Ten pomysł ma szansę na sukces?

Proszę pamiętać, iż była to inicjatywa oddolna. Podjęły ją ówczesne władze samorządowe województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, opolskiego oraz wielkopolskiego. Na pewno jest to bardzo, nie tylko ciekawa, ale przede wszystkim ważna i pożądana inicjatywa, która skłoniła do myślenia o rozwoju Polski Zachodniej poprzez budowę pewnej wspólnoty celów. Muszę się jednak z Panem zgodzić, że poziom zamożności i skala potencjałów, ale także zidentyfikowanych problemów jest bardzo zróżnicowana, co uznać można za pewną ułomność tego przedsięwzięcia. Jednak w konsekwencji: przeprowadzonej diagnozy społeczno-gospodarczej, szeregu branżowych ekspertyz i analiz oraz wielowątkowej dyskusji powstała „Strategia rozwoju Polski Zachodniej 2020". Już dzisiaj można wskazać na jej istotną rolę, polegającą na identyfikacji szeregu działań zwiększających konkurencyjność makroregionu. Wiele z nich już na obecnym etapie znalazło się w kontraktach terytorialnych poszczególnych

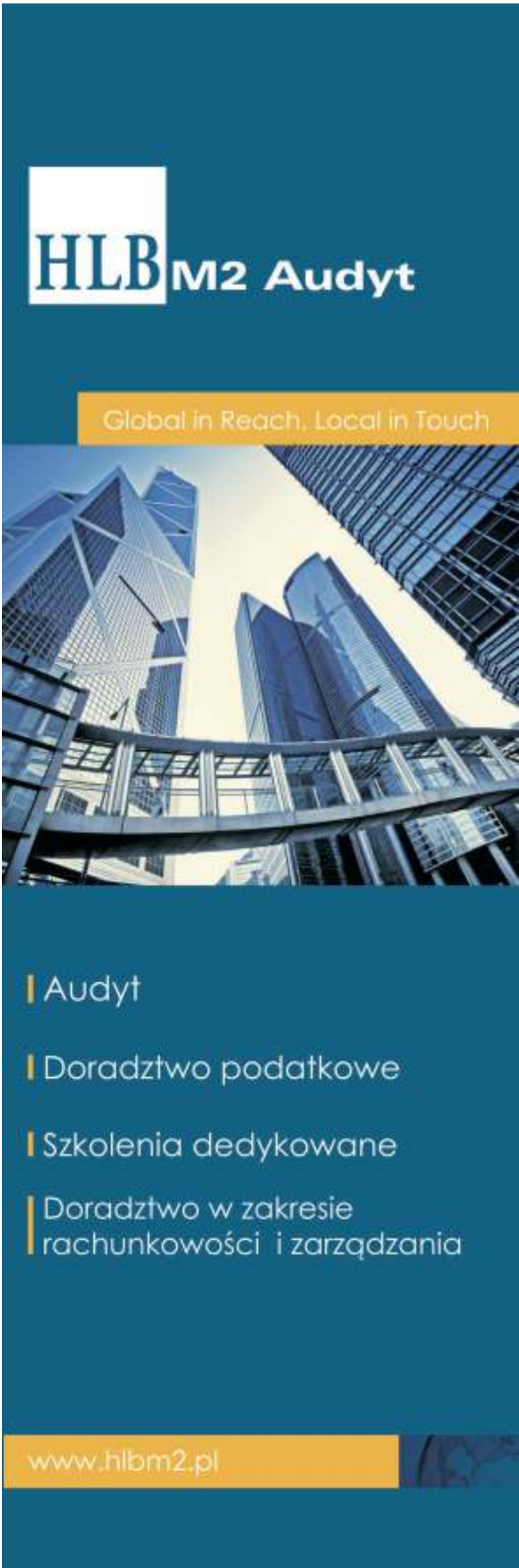
regionów, zapewniając ich realizację w obecnej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej realizowanej w Polsce w latach 2014-2020. Naturalnie nie zwalnia to żadnego z regionów z prowadzenia polityki intraregionalnej, od której głównie zależeć będzie pozycja konkurencyjna regionu oraz jakość życia mieszkańców.

Wyzwania stojące przed woj. lubuskim w 2015 roku?
To ważny rok. Pamiętajmy że, to czas, w którym ostatecznie ukształtuje się nowa perspektywa budżetowa UE. Podmioty poważnie myślące o sięganiu po pieniądze na realizację inwestycji z programów krajowych, w tym PO Infrastruktura i Środowisko, już dzisiaj muszą zgłaszać swe potrzeby inwestycyjne. Liczę na zaangażowanie, konsekwencję i ogromną determinację lubuskich podmiotów samorządowych i gospodarczych w pozyskiwaniu tych środków. Środki europejskie będą jednym z filarów rozwoju regionu. Uważam, że nie jesteśmy w stanie dynamicznej się rozwijać bez skuteczniejszego niż dotychczas pozyskiwania inwestorów zewnętrznych. Jeśli chcemy skutecznie zapobiegać coraz silniej rysującym się zagrożeniom, takim jak chociażby zmiany demograficzne musimy odrobić tę lekcje.

Bogactwa naturalne Lubuskiego. Czy w Pańskim przekonaniu Lubuskie jest w stanie „wywalczyć" swojego inwestora, zmusić rządzących do podejmowania decyzji korzystnych z punktu widzenia interesów regionu?
Dzisiaj wiemy już, że na terenie naszego regionu, nie tylko zlokalizowane są zasoby naturalne, ale mamy także świadomość i namacalne dowody, że ich eksploatacją zainteresowane są konkretne podmioty gospodarcze. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że budowa elektrowni zasilanej węglem brunatnym oraz eksploatacja złóż miedzi bezpośrednio przyczynić się może do powstania kilku tysięcy miejsc pracy, które wygenerowałyby kolejne kilka tysięcy miejsc pracy w innych branżach. Tym samym zapewniłoby to wysokie dochody samorządom z tytułu opłaty eksploatacyjnej, czy też podatku od nieruchomości. Uwzględniając potencjał surowcowy regionu, inwestycje w sektorze wydobywczym mogą, i powinny stać się jednym z priorytetowych kierunków działań władz publicznych sprzyjających rozwojowi regionu w długim horyzoncie czasu.

dr hab. WALDEMAR SŁUGOCKI

urodzony 9 września 1971 r., politolog, urzędnik, parlamentarzysta, wykładowca. Ekspert w zakresie w zakresie wdrażania najważniejszych programów unijnych. Karierę rozpoczynał w administracji publicznej (m.in. Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski, zastępca burmistrza Żagania), ale głośno o Waldemarze Sługockim zrobiło się w momencie objęcia przez niego kierownictwa w Departamencie Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Lokalni komentatorzy sceny politycznej podkreślają, że to dzięki jego działaniom program był realizowany wyjątkowo sprawnie, otrzymał wysokie oceny w instytucjach monitorujących. Te działania były też trampoliną w jego karierze. Z Departamentu LRPO Sługocki bardzo szybko trafił do ówczesnego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (obecnie MIiR). W resorcie opowiadał za Innowacyjną Gospodarkę i Kapitał Ludzki. W tej chwili w zakresie obowiązków znalazł się PO Infrastruktura i Środowisko. W ocenie lubuskich samorządowców (rankingi Zrzeszenia Gmin Woj. Lubuskiego) najlepszy lubuski parlamentarzysta. Jest autorem ponad 100 artykułów popularno-naukowych i naukowych z zakresu polityki regionalnej, wykorzystania funduszy Unii Europejskiej, samorządu terytorialnego, integracji europejskiej i polityki rolnej.



fot. Biuro Koordynacji Gospodarczej WIKOB



WYJAZD LUBUSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW
NA MISJĘ GOSPODARCZĄ
DO DOLINY KRZEMOWEJ W USA

Lubuskie firmy w Dolinie Krzemowej

Wizyty w siedzibach światowych gigantów internetowych, udział w spotkaniach biznesowych, rozmowy z wiceprezesem Oracle. Misja Gospodarcza do Doliny Krzemowej, projekt zrealizowany przez OPZL przy udziale środków LRPO okazał się niewątpliwym sukcesem, a przede wszystkim, pokazał jak powinny wyglądać branżowe misje gospodarcze i promocja lubuskiego biznesu na rynkach międzynarodowych. Część uczestników zapowiedziała otwarcie swoich przedstawicielstw w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

- Nie mamy powodów do kompleksów. Nasze pomysły spokojnie dorównują tym w USA. Ale mamy inną mentalność - mówili na konferencji prasowej OPZL uczestnicy Misji Gospodarczej do Doliny Krzemowej zaraz po powrocie do kraju. Urząd Marszałkowski poinformował natomiast, że właśnie projekty takie jak ten realizowany przez OPZL mogą liczyć w nowej perspektywie na szczególne wsparcie. Na konferencji prasowej uczestnicy misji dzielili się wrażeniami, spostrzeżeniami, ale przede wszystkim efektami Misji Gospodarczej do Doliny Krzemowej.

Co ważne, przedsiębiorcy podkreślali, że pod względem inżynieryjnym nie mamy sobie naprawdę nic do zarzucenia. - Oczywiście nie jesteśmy w tej chwili znaczącym partnerem USA w obszarze IT, ale mam nadzieję, że dzięki

takim misjom uda się to zmienić - mówił Paweł Zdanowicz z Akson. I dodał, że liczy na nawiązanie konkretnej współpracy z firmami zza oceanu.

Tomasz Stępski z Sinersio poinformował, że jego firma - jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem - w niedługim czasie będzie data center dla jednej z największych na świecie firm zajmujących się dystrybucją multimediów. - O ile dla dystrybucji plików zdjęciowych czy dokumentów odległość od użytkownika nie ma znaczenia, o tyle w przypadku video sytuacja się zmienia - mówił Stępski. Z kim prowadzi rozmowy? Na razie to tajemnica handlowa. Ale jak przyznaje, dzięki tej misji liczy na poszerzenie współpracy m.in. z Google.

Firma Google była jednym z miejsc, w którym nasi przedsiębiorcy z Lubuskiego gościli na biznesowych spotkaniach. Uczestnicy mieli również okazję spotkać się z wiceprezesem Oracle Lukiem Kowalskim. - Byliśmy pod wrażeniem tego człowieka. Z każdym wymienił się wizytówką i każdemu lubuskiemu przedsiębiorcy obiecał pochylić się nad przedstawionym mu pomysłem - mówił Łukasz Rut, opiekun lubuskich przedsiębiorców w USA, kierownik nowosolskiego oddziału OPZL.

Oracle to jeden z internetowych gigantów, który zatrudnia 180 tys. ludzi. Kowalski w firmie odpowiada za rozwój start-up'ów. Uczestnicy misji podkreślali zupełnie inne podejście amerykańskich biznesmenów do stających przed nimi wyzwań, a zarazem ich swobodny styl prowadzenia rozmów biznesowych. - Muzyka, namiot, słońce, nawet drinki - mówił Tomasz Stępski relacjonując TechWeek w Los Angeles. I dodawał, że właśnie w takiej atmosferze ludzi i ich firmy poznaje się zupełnie inaczej.

Paweł Sługocki, dyrektor Departamentu LRPO w Urzędzie Marszałkowskim, który gościł na konferencji, poinformował, że na projekty, jakie właśnie zrealizował OPZL, w przyszłym roku będzie 1 mln zł. W nowej perspektywie na promocję lubuskiego poza granicami kraju zapisanych zostanie 13 mln euro.

Harmonogram wizyty był bardzo napięty. Przedsiębiorcy nie mogli bowiem spóźnić się na żadne z umówionych spotkań. Dużą rolę w organizacji całego przedsięwzięcia odegrała Polsko-Amerykańska Rada Współpracy. Jej przedstawiciele musieli być pod olbrzymim wrażeniem dorobku firm, które wybrały się do Doliny Krzemowej, ponieważ w niedługim czasie możemy liczyć na wizytę gości zza oceany w naszym regionie. - To poważna instytucja, bardzo nam pomogła, szczególnie w zakresie organizacji bezpośrednich kontaktów z ważnymi postaciami branży IT na rynku amerykańskim – podkreślał Łukasz Rut.

Rada posiada przeszło 30-letnie doświadczenie w zakresie budowania polskich relacji w USA. – Zapewniliśmy obsługę organizacyjną, techniczną i wyjątkowy program merytoryczny lubuskiej misji gospodarczej. Podczas spotkań uczestnicy poznali środowisko biznesowe i naukowe Kalifornii i Doliny Krzemowej oraz mieli możliwość zapoznania się z ekosystemem, procesami innowacji i komercjalizacji wiedzy w tym regionie świata – mówił Mariusz Tomaka, prezes Polsko-Amerykańskiej Rady Współpracy.



*Oracle to jeden z internetowych gigantów, który zatrudnia 180 tys. ludzi. Wiceprezes **Luke Kowalski** (na zdj.) odpowiada za rozwój start-up'ów.*



*Gdzie gościli nasi przedsiębiorcy? Arenami spotkań były San Francisco i Los Angeles. Na początek szybkie rozmowy biznesowe, potem Uniwersytet Stanforda i wizyta **w Google.***



*Uczestnicy misji podkreślali **swobodny styl** prowadzenia rozmów biznesowych przez partnerów z USA.*



W Misji Gospodarczej do Doliny Krzemowej wzięły udział przedstawiciele firm: Akson, AMB Software, ASTEC, Cinkciarz.pl, Konfrontuj Sp. z o.o., OPERO, Petra, SINERSIO, StreamSoft.

Nasi przedsiębiorcy do USA udali się wyposażeni w niezbędną wiedzę z zakresu prowadzenia rozmów biznesowych, zostali przygotowani na niecodzienne w kulturze nawet europejskiej sposoby prowadzenia spotkań z potencjalnymi kontrahentami. Wiele miejsca na szkoleniach jeszcze przed wyjazdem (możliwe za sprawą poszerzenia projektu o dodatkowe komponenty) poświęcono promocji i te nauki nie poszły na marne.

Profesjonalnie skonstruowany katalog promocyjny, do tego bogata oferta lubuskich firm IT musiały zrobić wrażenie na partnerach z USA. Gdzie gościli nasi przedsiębiorcy? Arenami spotkań były San Francisco i Los Angeles. Na początek szybkie rozmowy biznesowe w mieście, którego Golden Gate jest symbolem. Potem Uniwersytet Stanforda i wizyta w Google. Nie trzeba nikogo przekonywać, z jakim potentatem mamy tu do czynienia. W kolejnych dniach lubuscy przedsiębiorcy wzięli udział w US-Polish Innovation Day, udali się na rozmowy do Oracle, wzięli udział w TechWeek w Los Angeles. W Misji Gospodarczej do Doliny Krzemowej wzięły udział następujące firmy: Akson, AMB Software, ASTEC, Cinkciarz.pl, Konfrontuj Sp. z o.o., OPERO, Petra, SINERSIO, StreamSoft. Każda z firm zaznaczyła swoją obecność na rynku IT w Polsce, ale również za granicą. Niektóre produkty mają szansę podbić świat, część firm prezentowała dotąd nieujawniane pomysły, o których będzie można mówić, gdy zyskają odpowiedniego partnera. Misja Gospodarcza do Doliny Krzemowej kosztowała 400 tys. zł. Pieniądze w 90 proc. pochodziły z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Uczestnicy płacili po 10 proc. kwoty.

Obszerne relacje video i fotograficzne znajdą Państwo w Regionalnym Portalu Gospodarczym BiznesLubuski.pl (www.biznesLubuski.pl). Właśnie tam za sprawą olbrzymiego poświęcenia i zaangażowania Łukasza Ruta, możecie zobaczyć Państwo cały przebieg misji, zobaczyć jak wyglądały nietypowe spotkania biznesowe, czy rozmowy z Luke Kowalskim z Oracle. Nie brakuje też relacji z nielicznych chwil odpoczynku. Warto tam zajrzeć, warto przenieść się na chwilę na Misję Gospodarczą do Doliny Krzemowej.

imp

Videorelacje
z Misji do USA
SKANUJ QR CODE TWOIM
URZĄDZENIEM MOBILNYM



*- Nie mamy powodów do kompleksów. Nasze pomysły spokojnie dorównują tym w USA. Ale **mamy inną mentalność** - twierdzą zgodnie uczestnicy Misji Gospodarczej zorganizowanej przez OPZL.*



*Podczas spotkań uczestnicy poznali **środowisko biznesowe i naukowe Kalifornii i Doliny Krzemowej** oraz mieli możliwość zapoznania się z ekosystemem, procesami innowacji i komercjalizacji wiedzy w tym regionie świata.*

*Obszerne relacje video i fotograficzne autorstwa **Łukasza Ruta** (na zdj.) znajdą Państwo w Regionalnym Portalu Gospodarczym BiznesLubuski.pl (**www.bizneslubuski.pl**).*



zdjęcia Łukasz Rut / OPZL

*Każda z firm zaznaczyła swoją obecność na rynku IT w Polsce, ale również za granicą. Niektóre produkty mają **szansę podbić świat**, część firm prezentowała dotąd nieujawniane pomysły, o których będzie można mówić, **gdy zyskają odpowiedniego partnera**.*




Radosław Grech

fot. Mariusz Kowalaszek

Podczas Lubuskiego Forum Gospodarczego 2014 położyliśmy mocny nacisk na odnawialne źródła energii. Olbrzymie zainteresowanie tym panelem było zaskoczeniem, ale i wytyczyło kierunki w jakich należy prowadzić działania informacyjne i warsztatowe dla przedsiębiorców w Lubuskiem.

O kondycji naszego OZE i planach CEO na ten rok w artykule Radosława Grecha, prezesa Centrum Energetyki Odnawialnej

Świadomość korzyści z OZE większa, ale niewystarczająca

Świadomość korzyści płynących z wykorzystania technologii odnawialnych źródeł energii (OZE) ciągle wzrasta, szczególnie w większych przedsiębiorstwach produkcyjnych. Jest jeszcze sporo do zrobienia na poziomie mikro i małych firm, aczkolwiek postęp jest widoczny. Potencjał OZE w Polsce dąży do granicy 6 GW. Wydano już ponad 100 tyś. świadectw pochodzenia energii. Coraz częściej plany inwestycyjne firm uwzględniają wykorzystanie nowoczesnych technologii energetycznych w tym OZE. Szczególnie popularne w ostatnim okresie są instalacje fotowoltaiczne i pomp ciepła.

W dalszym jednak ciągu mamy duże problemy z wykwalifikowaną kadrą projektową, wykonawczą i przede wszystkim eksploatacyjną tych technologii. Ciągle nabieramy doświadczeń inwestycyjnych i eksploatacyjnych. W dużej mierze poziom świadomości mogłaby podnieść energetyka prosumencka tak, aby każdy we własnym domu na własnym przykładzie mógł doświadczyć stosowania OZE.

Szanse na ożywienie branży

Duże szanse na ożywienie rozwoju inwestycji w odnawialne źródła energii daje nowa perspektywa finansowania. Zaakceptowany przez Komisję Europejską Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko" w którym przewidziano wsparcie projektów związanych z produkcją energii z odnawialnych źródeł, w swojej I osi priorytetowej zakłada alokację środków na ten cel w wysokości 1 828,4 mln euro. Dużą szansę stwarzają również Regionalne Programy Operacyjne. W programie Lubuskie 2020 odnawialne źródła energii są jednym z największych beneficjentów wsparcia. Na poziomie krajowym wdrażany jest przez NFOŚiGW program „Prosument". W ostatnim czasie ogłoszony został nabór wniosków na realizację programu przez banki. Wcześniej do programu przystąpiło już kilka WFOŚiGW. Jednocześnie, jak podaje Wiceminister Gospodarki Marcin Korolec, przyjęty w ostatnim, czasie pakiet klimatyczny 2020-2030 również wspiera technologie OZE, a środki z darmowych uprawnień do emisji CO2 powinny zasilić programy NFOŚIGW mające na celu wsparcie technologii OZE oraz sieci energetyczne.

Polityczna blokada w regulacji OZE - wynik niedbalstwa, czy ścierania się pewnych interesów?

Raczej ścieranie się interesów w szczególności biznesowych ze strony rynku i budżetowych ze strony państwa. Unijne regulacje dotyczące rynku OZE miały być wdrożone do polskiego prawa do grudnia 2010 r. Obecnie w

Trybunale Sprawiedliwości UE rozpatrywana jest skarga przeciwko naszemu krajowi wniesiona przez Komisję Europejską która domaga się kar za opóźnienia we wdrożeniu m.in. ustawy o odnawialnych źródłach energii (61 tys. euro za każdy dzień zwłoki). Z bieżących informacji i komunikatów rządowych wynika, iż ustawa ma być przyjęta w pierwszym kwartale 2015 roku (który to już komunikat …?). W całej grze o OZE chodzi głównie o mechanizmy wsparcia wytwarzania energii z tych źródeł.

Pierwsze projekty ustawy zakładały bardzo wysokie poziomy wsparcia, podobne do funkcjonowania systemu niemieckiego, co z kolei mogłoby doprowadzić do wzrostu cen energii dla odbiorcy końcowego. W 2013 roku koszty dopłat do niemieckiego systemu OZE osiągnęły poziom 5,27 eurocenta/kWh. Obecnie proponowany system dopłat w postaci aukcji wydaje się być rozsądnym mechanizmem, zresztą coraz częściej proponowanym w całej UE. Niesie on ze sobą również szereg zagrożeń, szczególnie w postaci nierealizowania inwestycji po cenach wygranych aukcji. Jednakże jeszcze gorszy jest brak ustawy o OZE niż jakakolwiek jej forma. Znamiennym może być rok 2013, kiedy to jak podaje konsorcjum ośrodków badawczych EurObserv'ER, mimo osiągnięcia 72 proc. celu klimatycznego w zakresie OZE, (15 proc. udział OZE w systemie) udział tej formy energii w Polskim miksie energetycznym spadł z 11,15 w 2012 do 10,8 proc. w 2013. Mocno asekuracyjnie do inwestycji zaczęły również podchodzić banki. Projekt Ustawy o OZE zakłada wprowadzenie mechanizmu wsparcia w postaci aukcji w 2016 roku. Po wprowadzeniu Ustawy (w pierwszym kwartale 2015) nastąpi luka inwestycyjna zapewne do pierwszych aukcji i określenia poziomu wsparcia.

Obecnie tematem dominującym dyskusję o proponowanym systemie wsparcia energetyki odnawialnej jest ujęcie dopłat dla mikroinstalacji prosumenckich pozwalających na rozwój małej „domowej" energetyki rozproszonej. Dużo mówi się o zbyt niskich cenach sprzedaży nadmiaru energii z takich instalacji, a mniej już poświęca się czasu na dopasowanie tych instalacji do potrzeb konsumenta w taki sposób, aby minimalizować nieopłacalną sprzedaż nadmiaru energii, a maksymalnie wykorzystywać energię szczególnie z paneli fotowoltaicznych na własne potrzeby.

Lubuskie OZE, czyli co?

Lubuskie OZE to w dalszym ciągu „wielka zagadka". Rzeczywiście mimo bliskości niemieckiego rynku OZE i przykładów wykorzystania tej technologii , jeśli chodzi o inwestycje, jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. W kontekście sprzedaży urządzeń jako województwo jesteśmy jeszcze daleko od liderowania a nawet bycia średniakiem w skali kraju. Szanse na zmianę tej pozycji daje polityka regionalna również w zakresie środków z nowej perspektywy finansowania. Technologie OZE zostały ujęte w inteligentnych specjalizacjach i polityce energetycznej regionu. Coraz większe zainteresowanie technologiami widoczne jest na poziomie lubuskich przedsiębiorców. Dowodem na to może być bardzo duże zainteresowanie panelem dotyczącym energetyki odnawialnej podczas LFG 2014 r. Cieszyć może fakt, iż tegoroczne forum i dyskusja o OZE odbiła się echem również na poziomie całego kraju.

Duże szanse w zakresie ożywienia lokalnego rynku dają również inwestycje samorządowe, gdzie OZE są coraz częściej uwzględniane na etapie modernizacji energetycznych i planowania nowych obiektów. 2015 rok i uruchomienie środków z RPO powinno mocno pobudzić te inwestycje.

Rok 2015 w CEO

2014 rok przyniósł duże zainteresowanie ofertą CEO. Kilkadziesiąt firm skorzystało z usług CEO. Podpisano kilkanaście umów partnerskich z firmami i ośrodkami naukowymi z całej Polski. Przygotowujemy wspólne projekty i produkty. CEO Sp. z o.o. udzieliła wsparcia przedsiębiorcom w postaci pomocy *de minimis* na ponad 700 tys. złotych. Udało się zorganizować kilka ciekawych seminariów i warsztatów dotyczących technologii OZE. Centrum było również organizatorem pierwszego dnia Lubuskiego Forum Gospodarczego 2014 w Zielonej Górze. Doświadczenia wyniesione z eksploatacji zainstalowanych w centrum systemów przenoszone były na lokalny rynek. 2015 rok to kolejne ciekawe wyzwania dla Centrum Energetyki Odnawialnej. Już dziś staramy się o finansowanie kilku projektów badawczo-rozwojowych wspólnie z przedsiębiorcami. Nowe technologie opracowywane przez przedsiębiorców i pracowników CEO w 2015 roku mają być wdrażane do produkcji i sprzedaży. Na końcowy etapie badań i testów są już dwa konkretne produkty. We współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami przygotowywane są kolejne projekty na instalacje fotowoltaiczne o mocy 2 MW.

Cele jakie sobie stawiamy na ten rok to przede wszystkim jeszcze większa współpraca z przedsiębiorcami. CEO to doskonałe zaplecze badawczo – rozwojowe zarówno w zakresie infrastrukturalnym jak i kadrowym dzięki wykorzystaniu kadry naukowej PWSZ w Sulechowie. We wrześniu tego roku wspólnie z czasopismem Glob Energia przygotowujemy konferencję dotyczącą odnawialnych źródeł energii adresowaną dla samorządowców. Aktywnie również uczestniczymy w rynku szkoleniowym, promocyjnym i informacyjnym w zakresie energetyki odnawialnej i nowoczesnych technologii. Nowym obszarem funkcjonowania będzie consulting technologiczny oraz doradztwo w zakresie tworzenia i wdrażania ekomarki firm i produktów.

Radosław Grech

Prezes Zarządu Centrum Energetyki Odnawialnej przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie. Ekspert w dziedzinie energetyki odnawialnej, publicysta, wykładowca. Organizator I dnia Lubuskiego Forum Gospodarczego 2014 w Zielonej Górze poświęconego OZE.

Nowa perspektywa UE 2014-2020: nowe możliwości

Już wkrótce przedsiębiorstwa oraz inne uprawnione podmioty będą mogły sięgnąć po unijne wsparcie przewidziane w nowej perspektywie finansowej. Rok 2015 będzie w Polsce de facto pierwszym rokiem jej realizacji.

fot. freeimages.com



Firmy planujące prace badawczo-rozwojowe oraz komercjalizację i internacjonalizację ich wyników, jak również tworzenie i rozwój infrastruktury B+R, powinny szukać możliwości uzyskania wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój

Ostatnich 12 miesięcy upłynęło pod znakiem intensywnych prac i ustaleń strony polskiej, prowadzonych z Komisją Europejską, dzięki czemu negocjacje przy ustalaniu nowych programów operacyjnych przekroczyły półmetek. Efektem wysiłków Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju oraz urzędów marszałkowskich jest unijna akceptacja większej części polskich dokumentów programowych. Grudzień obfitował w kolejne pozytywne informacje dotyczące decyzji Komisji Europejskiej - przyjęto pięć z sześciu programów krajowych: Program Polska Cyfrowa – dotyczący cyfryzacji kraju, Program Pomoc Techniczna – najmniejszy, wspierający realizację pozostałych programów, Program Infrastruktura i Środowisko – największy, podobnie jak w poprzedniej perspektywie, Program Polska Wschodnia – skierowany do kilku wschodnich regionów tzw. „ściany wschodniej", oraz Program Wiedza Edukacja Rozwój – wspierający m.in. reformy systemowe w obszarach zatrudnienia, przystosowania przedsiębiorstw i pracowników do zmian w gospodarce, edukacji. Akceptację KE zyskało również siedem programów regionalnych, wśród których znalazł się Regionalny Program Operacyjny dla województwa lubuskiego.

Negocjacje trwają, a w kolejce czekają jeszcze, krajowy Program Inteligentny Rozwój – istotny dla polskiego biznesu, wspierający jego innowacyjność, współpracę z sektorem nauki oraz rynkowe wdrażanie efektów badań – a także pozostałych dziewięć programów regionalnych.

Tymczasem z końcem grudnia minionego roku ogłoszony został pierwszy konkurs w ramach nowej perspektywy i pierwszego z przyjętych programów Polska Cyfrowa. Po wsparcie na realizację przedsięwzięć dotyczących udostępniania e-usług dla obywateli i przedsiębiorców sięgać mogą jednostki administracji rządowej oraz podmioty im podległe, sądy i jednostki prokuratury, a także partnerstwa tych podmiotów z przedsiębiorstwami, organizacjami pozarządowymi, jednostkami naukowymi i podmiotami leczniczymi. Nabór wniosków rozpoczyna się 27 lutego br. i kończy 4 maja br.

Głównymi odbiorcami dotacji i innych form wsparcia, w nowej perspektywie finansowej pozostaną, tak jak w poprzednim okresie programowania, poza samorządami, przedsiębiorcy. To do nich do roku 2020 popłynie największy strumień pieniędzy w ramach nowych programów – blisko 20 mld euro. Środki unijne zgodnie z celami nakreślonymi w Umowie Partnerstwa - najważniejszym dokumencie określającym strategię inwestowania przyznanych Polsce funduszy na lata 2014-2020 - wspierać będą przedsiębiorstwa m.in. w zakresie badań i

wdrożeń, wykorzystania innowacyjnych rozwiązań i technologii, nawiązywania i rozwijania międzynarodowych kontaktów gospodarczych, zwiększenia efektywności, realizacji zaawansowanych inwestycji, a także w zakresie adaptacyjności zarówno samych przedsiębiorstw jak i ich pracowników.

Firmy planujące prace badawczo-rozwojowe oraz komercjalizację i internacjonalizację ich wyników, jak również tworzenie i rozwój infrastruktury B+R, powinny szukać możliwości uzyskania wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój i Osi Priorytetowej I. *Wsparcie prowadzenia prac B+R. przez przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo- przemysłowe*, oraz Osi Priorytetowej II. *Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach.*

Z kolei duże przedsiębiorstwa zamierzające zwiększyć swoją efektywność energetyczną np. przy wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii powinny zwrócić uwagę na możliwości realizacji takiego typu projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Priorytet Inwestycyjny 4.II *Promowanie efektywności energetycznej* i korzystania z odnawialnych źródeł energii w przedsiębiorstwach. Odpowiedniki priorytetu umożliwiające realizację podobnych przedsięwzięć przez przedsiębiorstwa z sektora MŚP znajdują się w programach regionalnych – w RPO lubuskim jest to Oś Priorytetowa nr 3 *Gospodarka niskoemisyjna*.

Natomiast lubuskie firmy z sektora MŚP będą miały do dyspozycji większość działań wpisanych do Osi Priorytetowej I. *Gospodarka i innowacje*, Regionalnego Programu Operacyjnego. To tam znajdą środki na finansowanie zaplecza B+R oraz działalności badawczej, implementację własnych lub zakupionych rozwiązań innowacyjnych, wdrożenie wyników badań naukowych i technologii, czy zakup praw do własności intelektualnej. W Osi Priorytetowej będzie również dostępne wsparcie na rozszerzenie działalności firm poza rynek lokalny oraz nawiązywanie i rozwijanie międzynarodowej współpracy gospodarczej i promocję na rynkach zagranicznych. Pomoc finansowa na inwestycyjne i doradztwo związane z wdrażaniem innowacji do procesów produkcyjnych i usługowych to również bardzo ważna część Osi Priorytetowej.

Podobnie jak w poprzednim okresie programowania największe szanse na uzyskanie unijnego wsparcia będą miały projekty, których cele najlepiej wpiszą się w cele danej osi priorytetowej i których realizacja w największym stopniu przyczyni się do osiągnięcia założonych dla osi wskaźników. Ważna będzie również zgodność projektów z zasadami transparentności i niedyskryminacji oraz zrównoważonego rozwoju.

Warto już dziś zaplanować przedsięwzięcie w odniesieniu do nowych możliwości i tym samym zwiększyć szansę firmy na pozyskanie nowych środków unijnych i jej rozwój.

Agnieszka Poźniak

Programy Operacyjne perspektywy 2014-2020:

Krajowe:
- Program Infrastruktura i Środowisko
- Program Inteligentny Rozwój
- Program Polska Cyfrowa
- Program Wiedza Edukacja Rozwój
- Program Polska Wschodnia
- Program Pomoc Techniczna

Regionalne:
16 Regionalnych Programów Operacyjnych (wojewódzkich)



82,5 mld euro
tyle środków otrzyma Polska z budżetu polityki spójności do roku 2020



ok. 20 mld euro
czyli blisko 25% z ogólnej puli tyle środków przewidziano na wsparcie przedsiębiorstw

UWAGA
pierwszy konkurs w ramach nowej perspektywy program Polska Cyfrowa
skanuj kod QR obok
i zobacz warunki konkursowe!



fot. Mariusz Kapała

Lubię to, co robię

Dorota Mundry

Firma/Instytucja: Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA Oddział w Zielonej Górze
Zajmowane stanowisko: kierownik działu komunikacji i public relations
Zamierzałam być: przewodnikiem górskim
Studiowałam: zarządzanie i marketing w WSI w Zielonej Górze, public relations na Uniwersytecie Warszawskim, komunikację społeczną na Uniwersytecie Wrocławskim
Pierwsza praca: Wakacje po ukończeniu 3 klasy szkoły podstawowej – zbieranie truskawek w pobliskim PGR. A pierwsza praca na umowę – ratownik wodny na obiektach MOSiR w Szprotawie.
Pierwsze zarobione pieniądze wydałam na: te z truskawek trafiły do skarbonki, a te z ratownictwa – na wakacyjne wyjazdy
Dzień pracy rozpoczynam: od przejrzenia poczty elektronicznej i branżowego serwisu prasowego
Na biurku zawsze mam: kalendarz z notatkami i rodzinne zdjęcie
Współpracownikom powtarzam: że oczekuję od nich odpowiedzialności i kreatywności, dając jednocześnie swobodę w realizacji działań. Podkreślam też, że ważne jest odnalezienie równowagi pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym.
Najtrafniejsza życiowa decyzja: wybór drogi zawodowej związanej z szeroko pojętą komunikacją
Nie mogłabym pracować: w świecie liczb i bez kontaktu z ludźmi
Podziwiam: ludzi, którzy studiują jednocześnie pracując i wychowując dzieci
Po pracy lubię: kawę „na mieście" i rodzinne wyjazdy, nowe miejsca poznawane dzięki kontaktom z mieszkającymi tam ludźmi
Mój luksus to: filiżanka espresso w kawiarni z widokiem na Adriatyk.
Moja ulubiona książka, film: książka to „Mistrz i Małgorzata" M. Bułhakowa, a film: „Underground" E. Kusturicy
Mój zapach to: Acqua di Gioia, Giorgio Armani
Emeryturę spędzę: w podróży, ucząc się kolejnych języków obcych

Budowanie sukcesu

Dorota Mundry opowiadając o swojej pracy mówi, że nawet nie mając własnej firmy i pracując na etacie można realizować marzenia, można rozwijać się i odnosić sukcesy. Jej historia zawodowa zaczęła się od pracy magisterskiej, którą pisała na temat firmy PGNiG. Praca dotyczyła promocji i identyfikacji wizualnej i była tak udana, że zaproponowano jej w firmie etat. D. Mundry wspomina: „ w latach 96-97 były początki marketingu przemysłowego – wszyscy uczyliśmy się reklamy, próbowaliśmy tworzyć tożsamość firmy. Miałam szefów otwartych na świat, inspirowali i zachęcali do nauki - pozwalali rozwijać się, dawali dużą swobodę w działaniu. Mówili, w którą stronę iść, a nie jaką ścieżką. Pani Dorota bardzo dobrze czuje się w branży, ceni sobie, że w pracy nie ma powtarzalności, nie ma nudy, każdy dzień potrafi być inny. Komunikacja to firmowa codzienność, jak mówi:„w komunikowaniu najciekawsze jest to, że sposób przekazywania informacji, ich treść ma wpływ na pracę, emocje i relacje. Chciałaby aby ktoś kiedyś powiedział o niej, że miał taką szefową, która pozwoliła rozwinąć skrzydła.

Szejk…

Jednym z zawodowych wyzwań było objęcie redakcji czasopisma „Szejk". D. Mundry wraz z koleżanką przez 10 lat w najstarszym czasopiśmie branżowym piszą o historii polskiego górnictwa naftowego na zachodzie Polski. Zebrane doświadczenia – mówi – to bezcenna wiedza z obszaru komunikacji, którą codziennie wykorzystujemy. Ta praca nauczyła najwięcej – pokory do życia i do odpowiedzialnej pracy w górnictwie. Pisząc artykuły poznała wszystkie kopalnie na terenie 5 województw, wiele godzin przegadała z górnikami w terenie, zrozumiała ich oddanie zawodowi ,ich pokorę dla sił natury. „Szejk" to pismo, które wspólnie z pracownikami zapisało historię firmy. To pismo, które powiedziało o ludziach coś ważnego, a o zawodzie górnika coś więcej.

Oddaję to, co dostałam

Sukces to dla niej dobra atmosfera w zespole i to, że pracownicy angażują się w pracę, chcą być ze sobą, pomagać, tworzyć. Na sukces składa się też to z czym człowiek przychodzi, każdy ma swoje wartości wyniesione z domu, modyfikuje je będąc w pewnej kulturze organizacyjnej. Ważna jest również kultura firmy – jej tradycja, etos pracy górnika oraz duża otwartość na drugiego człowieka. „Tę otwartość realizuję – mówi – oddaję to, co dostałam. Z szacunkiem traktuję innych - tak jak ja chciałabym być traktowana". Kontakt z ludźmi daje energię, a inspiruje drugi człowiek… Ale tylko w przypadku, gdy praca pozwala się realizować - tak jak dla Doroty Mundry.

Grażyna Rozwadowska-Bar

OKIEM BIZNESU

Czy rządzi nami spekulacja?



fot. Jarosław Haraźny

Milena Pałys *asystentka dyrektora Biura Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Współorganizatorka najważniejszych wydarzeń branżowych realizowanych pod egidą OPZL. Wyższe wykształcenie zdobyła na Uniwersytecie Zielonogórskim na Wydziale Ekonomii i Zarządzania. Wśród jej zainteresowań m.in. analiza światowych rynków gospodarczych, międzynarodowe rynki walutowe, wzajemne relacje poszczególnych walut, strefa euro, kryzysy światowe, społeczna odpowiedzialność w biznesie.*

Od co najmniej dwóch miesięcy media gospodarcze omawiają wahania kursów walut. Króluje chwiejny rubel i jego krytyczna wartość. Nie ma się co dziwić, ponieważ spadek jest faktycznie porażający (imponujący. . . ?). A w ostatnim roku chyba tylko kurs Bitcoin'a stracił więcej niż rubel.

Powodów jest kilka. Począwszy od odcięcia rosyjskich koncernów energetycznych od finansowania, poprzez nałożone sankcje gospodarcze, a kończąc na znacznym obniżeniu ceny ropy naftowej na światowych rynkach (sprawdzony sposób na Rosję, a właściwie ZSRR). Sytuacja jest o tyle ciekawa, że gospodarka rosyjska jeszcze dwa lata temu była jedną ze stabilniejszych, a jej wzrost oscylował wokół 4 proc. To pokazuje jaką siłą jest spekulacja rynkowa. Warto o niej pamiętać, decydując się na podobnie dramatyczne działania jak Rosja.

Choć są równi i równiejsi. Tym równiejszym okazują się być najczęściej USA, które wywołując wojnę na Bliskim Wschodzie przyznały sobie nagrodę, a nie nałożyły sankcji. Legendy mówią, że ustanawiając dolara obiecywały tej walucie równoważność w złocie, a jak jest, wszyscy wiemy. Niemniej amerykańskie źródła podają, że USA dysponują największymi rezerwami złota, ale niestety nikt nie jest w stanie tego potwierdzić. Sami Amerykanie przyznają, że ostatnio skontrolowali swoje złote zapasy 60 lat temu. Nie ma sensu więc brać ich zbyt poważnie. A przekonali się o tym niemieccy zwierzchnicy, którym w 2013 roku odmówiono wydania niemieckich rezerw przetrzymywanych rzekomo w skarbcu Rezerwy Federalnej. Rosja natomiast porównując jej wielkość gospodarczą wypada całkiem nieźle z rezerwami złota. Potwierdzanie tej informacji wydaje się być zbędne, wystarczy sprawdzić na jakim poziomie jest obecny deficyt budżetowy.

Płynnie przechodzimy więc do kolejnej waluty – dolara. Tutaj sytuacja wygląda podobnie dynamicznie, tylko w tym wypadku na giełdzie rządzą radosne fanfary. Wzrost wartości dolara w stosunku do wszystkich walut w tym roku wydaje się przesądzony. Warto dodać, że oba wspomniane rynki są mocno uzależnione od cen surowców, a przede wszystkim ropy naftowej. Szykuje się więc spektakularny (lub desperacki) powrót do wartości dolara sprzed kryzysu.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej nam znanej i niechybnie zbliżającej do naszych portfeli - walucie euro. Sprawa wygląda następująco. Dolarowi do euro brakuje już całkiem niewiele. Nastroje na europejskich giełdach nie napawają optymizmem. Na dodatek Grecja ciągle komplikuje temat. UE za wszelką cenę chce ratować strefę euro, ale gdy Grecja się nie ugnie i ją opuści to zaufanie całego świata do euro spadnie na łeb na szyję. Wygra dolar. Ten scenariusz wydaje się być całkiem realny, mając na uwadze determinację USA.

A jak do tego wszystkiego ma się nasz polski, poczciwy złoty? Przykład ostatniego świątecznego skoku na giełdzie i bezprecedensowego osłabienia złotego w kilka dni do poziomu newralgicznego pokazuje, że niezbyt dobrze. Nic nie wskazywało na tak duże osłabienie waluty, a jednak. Łatwo wywnioskować, że Polska jest dużo łatwiejszym celem ataku finansowego niż Rosja. Najważniejszym problemem jest jednak fakt, że znaczna część polskiego długu jest deponowana w walutach obcych. Oznacza to, że w przypadku ataku na złotówkę skala długu może w krótkim czasie eksplodować i może on stać się niespłacalny. Coraz więcej faktów przemawia za tym, że Nasze Państwo "istnieje teoretycznie". Kilka większych spekulacji i... no właśnie.

Milena Pałys

Rekomendacje Lewiatana dla rządu Ewy Kopacz

Zbudowanie spójnego systemu wspierania innowacyjności, ułatwienie uzyskania zwrotu VAT, likwidację nadmiernych ograniczeń i obowiązków związanych z zatrudnianiem pracowników, czy umożliwienie pacjentom dopłat do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, rekomenduje rządowi na ostatni rok działalności Konfederacja Lewiatan.

fot. Konfederacja Lewiatan



Henryka Bochniarz

W specjalnej publikacji „Biała Księga bis", która została zaprezentowana na konferencji „Polska 2015-2025. Zadania na rok i kolejne 10 lat", Konfederacja Lewiatan przedstawiła 13 rekomendacji dla rządu Ewy Kopacz, na ostatni rok działalności.

- Nie mają one charakteru systemowych, trudnych w realizacji projektów, ale zadań, które przy sprawnym zarządzaniu i jasno określonych priorytetach, rząd współpracując z parlamentem, jest w stanie podjąć i zrealizować. Powinien on skoncentrować się na zwiększeniu efektywności instytucji publicznych, natomiast w działalności legislacyjnej na dokończeniu już rozpoczętych i pożądanych przez przedsiębiorców projektów – mówi Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Za ambitne a jednocześnie realistyczne zadania do realizacji w ciągu roku Lewiatan uznaje:

- Zbudowanie spójnego systemu wspierania innowacyjności, bo obecnie mamy kilka niezależnych instrumentów o małej sile oddziaływania. To stworzy podwaliny pod budowę konkurencyjności w przyszłych latach.
- Wprowadzenie nowej ordynacji podatkowej opartej na zasadzie, że wątpliwości są rozstrzygane na korzyść podatnika. Proponowana przez Ministerstwo Finansów klauzula obejścia prawa jest z tą zasadą sprzeczna.
- Ułatwienie uzyskania zwrotu VAT, aby poprawić płynność finansową przedsiębiorstw.
- Likwidację nadmiernych ograniczeń i obowiązków związanych z zatrudnianiem pracowników, jak np. przechowywania dokumentacji pracowniczej w formie papierowej przez 50 lat.
- Przygotowanie strategii przekształceń sektora energetycznego odpowiadającej na wyzwania stawiane przez Unię Europejską w zakresie klimatu i środowiska. Tym bardziej, że po akceptacji pakietu 2030 pojawia się szansa uzyskania dużych środków na inwestycje w tym sektorze.
- Stworzenie warunków rozwoju konkurencji na rynku gazu.
- Zatwierdzenie programów operacyjnych na lata 2014-2020 i uruchomienie wsparcia dla firm. Kluczowe jest, aby od stycznia 2015 r. pierwsze konkursy kierowane do przedsiębiorców na wsparcie ich działań, zostały ogłoszone i jak najszybciej rozstrzygnięte.
- Umożliwienie pacjentom dopłat do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, tak, aby nie zmniejszać dopływu środków do systemu ochrony zdrowia, przy braku rozwiązań dotyczących np. dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych.

Konfederacja Lewiatan nie rezygnuje z rekomendacji przekazanych rządowi w 2011 roku, jak: poprawa systemu stanowienia prawa, uproszczenie przepisów podatkowych, likwidacja przywilejów emerytalnych i rentowych, wprowadzenie dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych, skrócenie procesu dochodzenia należności, zwiększenie efektywności zamówień publicznych, czy równouprawnienie publicznego i niepublicznego szkolnictwa wyższego. Ma jednak świadomość, że na ich realizację nie możemy liczyć przed wyborami parlamentarnymi.

Red.

Rekomendacje EFNI dla Komisji Europejskiej

Europejskie Forum Nowych Idei 2014 zostało sfinalizowane zbiorem rekomendacji adresowanych do Komisji Europejskiej. Co znajdziemy w tym katalogu?

Rekomendacje dla władz UE, będące efektem tegorocznej edycji Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI), zmierzają do pobudzenia europejskiej gospodarki i wzmocnienia konkurencyjności Europy na świecie. EFNI od czterech lat organizuje w Sopocie Konfederacja Lewiatan we współpracy z BUSINESSEUROPE, Miastem Sopot oraz czołowymi polskimi i międzynarodowymi firmami i instytucjami.

- Biznes chce się włączyć w budowę bardziej zamożnej Europy, której przewaga konkurencyjna powinna w większym stopniu opierać się na reindustrializacji oraz na połączeniu innowacji z cyfryzacją. Rekomendacje EFNI to szereg postulatów, których realizacja może pomóc uwolnić potencjał Europy, osiągnąć wzrost i stworzyć nowe miejsca pracy w najbliższych latach - mówi Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Rekomendacje EFNI to zbiór konkretnych rozwiązań, mających na celu pobudzenie wzrostu i wzmocnienie konkurencyjności Europy, w tym między innymi: dokończenie tworzenia jednolitego rynku cyfrowego i wewnętrznego rynku energii, zamknięcie negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie wspólnego rynku transatlantyckiego oraz zwiększenie nacisku na reindustrializację. Publikacja EFNI zawiera również przesłanie biznesu z krajów Trójkąta Weimarskiego, skierowane do nowych władz instytucji unijnych.

- Jeżeli Europa ma nadążać za globalną konkurencją, priorytetem nowej Komisji Europejskiej musi być konkurencyjność i tworzenie lepszego otoczenia regulacyjnego dla biznesu. Trzeba zapewnić przedsiębiorstwom, zwłaszcza małym i średnim, łatwiejszy dostęp do finansowania, które jest im niezbędne w rozwoju. Można tego dokonać przez udostępnienie środków z budżetu UE i z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Dostrzegamy też potrzebę stworzenia wewnętrznego rynku energii w celu zapewnienia przystępnych cen dla przemysłu w Europie, co z kolei pobudzi wzrost i zwiększy zatrudnienie - ocenia Henryka Bochniarz.

Konfederacja Lewiatan

Reklama



Interior inwestuje miliony w atrakcyjne biznesy

Pomysłów na innowacyjny interes spłynęło do Interiora prawie 200. Trzy pierwsze otrzymały już pieniądze. Negocjowane są następne. Park przyjmuje kolejne zgłoszenia.

fot. archiwum Interiora



Interior stał się współwłaścicielem trzech firm. Jedna ma siedzibę w Nowej Soli, druga w Poznaniu, trzecia w Bydgoszczy. – W sumie przekazaliśmy im niebagatelne pieniądze. Przeszło 1,7 miliona złotych. To finansowanie ma pozwolić zrealizować ich ambitne inwestycje i osiągnąć sukces na rynku – mówi Andrzej Matłoka, prezes nowosolskiego Parku Technologicznego. Czy się uda? – Wierzę, że tak. Jak oni zarobią, zarobi też Interior. I będzie mógł wspomóc finansowo kolejne firmy. Jednak rynek będzie weryfikował te pomysły. - Ryzyko inwestycyjne jest bowiem duże. Ale potencjalne korzyści ogromne – wyjaśnia A. Matłoka.

Nie tylko pieniądze

Skąd niewielki nowosolski park technologiczny ma takie fundusze? – Z dwóch źródeł. Głównie z grantu unijnego od agencji rządowej wspierającej przedsiębiorczość. Ale też ze środków własnych – wyjaśnia Karolina Rudy, koordynator inkubatora innowacji Interior. To upraszczając taki fundusz inwestycyjny, wpierający finansowo ciekawe biznesy w zamian za udziały w nich. Dysponuje przeszło 10 milionami złotych.

Jednak nie liczy się tylko dotacja sięgająca maksymalnie około miliona złotych. – Ona owszem jest główną potrzebą pomysłodawców. Jednak nie tylko. Wielu z nich oczekuje od nas wsparcia doradczego i szkoleniowego. Pomysłodawcy są często wynalazcami, młodymi studentami, czy niedoświadczonymi w dużym biznesie przedsiębiorcami. Potrzebują pomocy w przygotowaniu biznes planu, stworzenia planu marketingowego, czy wyceny pomysłu. I my to im dajemy. Zupełnie za darmo – mówi Karolina Rudy. Skorzystało już z tego około 25 pomysłodawców, w tym bardziej doświadczeni biznesmeni. – Oni też przygotowują biznes plany razem z nami. Pozwala to konfrontować ich plany na biznes z opiniami naszych ekspertów. Szukamy oszczędności w inwestycjach, nowych rozwiązań, czy rynków zbytu – tłumaczy Andrzej Matłoka. – Wszystko po to, aby minimalizować ryzyko inwestycyjne – dodaje.

Doświadczeni inwestorzy

W województwie tego typu zaawansowane wsparcie biznesu jest absolutną nowością. Dotąd nikt nie oferował takich usług. Choć w Polsce

tego typu projekty już funkcjonują. Jednak wielu pomysłodawców z kraju wybiera jako miejsce inwestycji Nową Sól. Chcą się związać z Interiorem na dobre i na złe. – Tak to prawda. Ludzie z Polski uwierzyli w nowosolskie przedsięwzięcie. Dziś tylko połowa pomysłów pochodzi z regionu. Bo reszta to biznesy właściwie z całego kraju – przyznaje Magdalena Leśniowska-Dudzik, odpowiedzialna za kontakty z pomysłodawcami w Interiorze. Dlaczego? – Wykorzystujemy nowoczesne narzędzie reklamowe. Nie boimy się nowinek. Nie produkujemy ulotek, czy plakatów. Postawiliśmy na promocję w internecie. I to przynosi skutek. Pomysłodawcy dowiadują się o nas. A jak już wejdą na naszą stronę, zobaczą, że za funduszem stoi młody park technologiczny i bardzo doświadczeni inwestorzy, poukładani w środowisku inwestycyjnym w Polsce, to musi robić wrażenie. Dlatego wybierają nowosolski park – wyjaśnia M. Leśniowska-Dudzik.

Tymi inwestorami są przedstawiciele dwóch instytucji z Poznania. Pierwszym jest Wielkopolski Instytut Jakości, specjalizujący się w transferze wiedzy z nauki do biznesu. Drugim jest spółka INC. To polska grupa kapitałowa funkcjonująca od wielu lat w obszarze inwestycji. INC chętnie wspiera dodatkowymi pieniędzmi wybrane przez siebie projekty.
Wkrótce zamknięcie naboru

Dotąd spłynęło łącznie prawie 200 pomysłów. W naborze zamkniętym wraz z końcem roku pojawiło się kilka interesujących projektów. Skupiają się one na branżach ochrony środowiska, turystyki, przemysłu metalowego i rekreacji. A pieniądze otrzymały dotychczas trzy pomysły. – Kolejnym mocno się przyglądamy i negocjujemy z nimi warunki wsparcia. Myślę, że pozytywnie uda się zakończyć negocjacje z około sześcioma, może ośmioma. Mamy więc jeszcze kilka wolnych miejsc – zdradza Andrzej Matłoka. Dlatego park Interior ogłosił nowy nabór pomysłów. Swoje biznesy można opisywać do końca lutego. Niewykluczone, że będzie to ostatnia okazja otrzymania miliona złotych. Proces wyboru trwa kilka miesięcy, a projekt kończy się po wakacjach. Szczegóły na www.inkubator.parkinterior.pl

Łukasz Rut

Biznesy objęte pieniędzmi Interiora:

Nowa Sól:
Centrum Projektowania i Budowy Prototypów Malpol Sp. z o.o.
Produkcja prototypów niezbędnych do wykonania form do seryjnej produkcji obiektów 3D głównie reklamowych i dekoracyjnych.
Poznań:
INC Rating Sp. z o.o.
Agencja ratingowa specjalizująca się w ocenie ryzyka kredytowego samorządów terytorialnych.
Bydgoszcz:
EnterDruk Sp. z o.o.
Świadczenie usług poligraficznych oraz usług pośrednictwa w zakresie poligrafii przy wykorzystaniu internetowej platformy aukcyjnej.



fot. archiwum Interiora

Magdalena Leśniowska-Dudzik, odpowiedzialna za kontakty z pomysłodawcami w Interiorze: Postawiliśmy na promocję w internecie. I to przynosi skutek.



Park Interior ogłosił nowy nabór pomysłów. Swoje biznesy można opisywać do końca lutego. Niewykluczone, że będzie to ostatnia okazja otrzymania miliona złotych.



Michał Mieszkowski i Katarzyna Wójcik, Park Technologiczny Interior

Zmiany w składaniu PIT

W marcu roku ruszy PFR. To usługa wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych. Polski fiskus w tym roku kładzie duży nacisk na informatyzację.

Usługa wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych (pre-filled tax return – PFR) ruszy w marcu. Do jej uruchomienia niezbędne są m.in. nowe regulacje w zakresie składania urzędom skarbowym wybranych formularzy PIT i CIT. Ustawa pozwalająca na natychmiastowe gromadzenie w systemach informatycznych administracji podatkowej danych niezbędnych do wprowadzenia PFR weszła w życie 1 stycznia 2015 r. i będzie mieć zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2014 r.



fot. www.freeimages.com

Polski fiskus w tym roku kładzie duży nacisk na informatyzację.

PFR będzie przygotowany w oparciu o dane zawarte w imiennych informacjach o dochodach osób fizycznych, sporządzanych przez płatników podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podmioty niepełniące funkcji płatnika w tym podatku. W pierwszym etapie (marzec) usługa zostanie udostępniona dla podatników składających zeznanie podatkowe PIT-37. Podatnicy, którzy będą chcieli z niej skorzystać (usługa ma charakter fakultatywny), PFR pobiorą ze strony Portalu Podatkowego - www.portalpodatkowy.mf.gov.pl.

Uruchomienie usługi PFR i zmniejszenie liczby dokumentów papierowych oraz budowa elektronicznej administracji podatkowej wymaga nowego unormowania zasad składania urzędom skarbowym niektórych formularzy PIT i CIT. I tak od 1 stycznia w odniesieniu do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2014 r., deklaracje PIT-4R, PIT-8AR, informacje PIT-8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1, IFT-3, roczne obliczenie podatku PIT-40, a także zeznanie podatkowe CIT-8 oraz informacja IFT-2, składa się urzędom skarbowym wyłącznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na zasadach określonych w przepisach ustawy – Ordynacja podatkowa. Oznacza to obowiązek ich przesyłania w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy o podpisie elektronicznym (BPE).

Wyjątkiem od tej zasady są objęci wyłącznie płatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, podmioty niepełniące funkcji płatnika w tym podatku, podatnicy lub płatnicy podatku dochodowego od osób prawnych, którzy na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, informację PIT-8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1 oraz roczne obliczenie podatku PIT-40 sporządzają za rok podatkowy dla nie więcej niż pięciu podatników (osób fizycznych). W ich przypadku istnieje możliwość składania urzędom skarbowym PIT-4R, PIT-8AR, PIT-8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1, PIT-40, CIT-8 oraz IFT-2 w formie dokumentu pisemnego (papierowo), chyba że czynność ta odbywa się za pośrednictwem biura rachunkowego.

Biura rachunkowe PIT-4R, PIT-8AR, PIT-8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1, PIT-40, CIT-8 oraz IFT-2 przesyłają wyłącznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Termin na złożenie urzędowi skarbowemu papierowych PIT 8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1 oraz PIT-40, upływa z końcem stycznia roku następującego po roku podatkowym (jest krótszy o miesiąc w stosunku do terminu określonego dla przesyłania urzędom skarbowym dokumentów elektronicznych).

Termin sporządzenia i przesłania podatnikowi PIT-8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1 oraz PIT 40 pozostaje bez zmian (upływa z końcem lutego roku następującego po roku podatkowym), niezależnie od formy ich składania urzędowi skarbowemu (elektronicznie lub papierowo). Powyższym zmianom towarzyszą zmiany o charakterze organizacyjno-technicznym polegające między innymi na uruchomieniu Uniwersalnej Bramki Dokumentów (UBD), będącej nowym, intuicyjnym kanałem służącym do wysyłania e-deklaracji. Główną zaletą tej bramki jest możliwość złożenia w ramach jednej transmisji danych do 20.000 dokumentów oraz pobranie jednego Urzędowego Poświadczenia Odbioru (UPO) dla całej wysyłki.

Docelowo będzie też dostępne rozwiązanie, które umożliwi płatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podmiotom niepełniącym funkcji płatnika w tym podatku, będącym osobami fizycznymi, podpisywanie e-deklaracji danymi autoryzacyjnymi, tj. bez konieczności posiadania BPE.

Red.
na podstawie materiałów Ministerstwa Finansów

Lubuskie podwieczorki przy CSR

Zielonogórska fundacja CSR Profit, działająca na rzecz wspierania zasad zrównoważonego rozwoju oraz propagowania koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu zakończyła swój ostatni projekt edukacyjny, funkcjonujący pod nazwą „Lubuskich Podwieczorków przy CSR". OPZL objęło patronat nad spotkaniami.





fot. Fundacja CSR Profit

Spotkania koncentrowały się upowszechnieniu wiedzy o CSR i na inspirowaniu społeczności większej uwagi w kierunku zagadnień społecznych oraz środowiskowych.

Celem projektu, realizowanego w okresie październik - grudzień 2014 ze środków pozyskanych w ramach programu Trampolina - regionalny program wspierania inicjatyw obywatelskich, była przede wszystkim promocja idei społecznej odpowiedzialności biznesu jako nowego modelu przedsiębiorczości, analiza korzyści płynących z etycznych zachowań na lokalnym rynku pracy oraz budowa dialogu społecznego między studen-tami a praktykami biznesu.

W ramach projektu, w zielonogórskiej Mediatece „Szklana Pułapka", odbyły się trzy debaty. Głos zabrali na nich przedstawiciele biznesu i organizacji pozarządowych, pracownicy naukowi oraz studenci UZ.

Gościem specjalnym pierwszego spotkania był Łukasz Kaliciński – właściciel marki odzieżowej Not Just Shop, o której mówi „to coś więcej niż sklep, to akcja". Ma ona na celu pomoc potrzebującym dzieciom. Uczestnicy dyskutowali m.in. na temat wyzwań stojących przed początkującymi firmami, o efektywnych metodach włączania konsumentów w proces tworzenia produktów oraz o zasadach etycznej mody.

Hasłem przewodnim drugiego spotkania była z kolei społeczna odpowiedzialność biznesu na przykładzie dużych i małych firm z woj. lubuskiego. Małą firmę w dyskusji reprezentował Zbigniew Czmuda z Pałacu Wiechlice, który opowiedział o korzyściach płynących z implementacji rozwiązań ekologicznych. Andrzej Marcinek, dyrektor oraz członek zarządu GEDIA Poland Assembly podzielił się swoją wiedzą na temat budowania strategii społecznej odpowiedzialności biznesu w dużych przedsiębiorstwach oraz tym, jak nawiązać trwałe relacje z pracownikami i społecznością lokalną. Maja Kostrzewa, wieloletni analityk GES Poland, zwróciła uwagę słuchaczy na najczęściej popełniane przez przedsiębiorców błędy na etapie planowania i realizacji działań CSR, a także zdiagnozowała korzyści płynące z podejmowania tego typu aktywności.

Ostatnie ze spotkań z serii „Lubuskich Podwieczorków przy CSR" dotyczyło funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej w przestrzeni biznesowej. Sebastian Cycuła ze Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem" wypowiedział się m.in. na temat angażowania osób wykluczonych społecznie w sferę zawodową. Z kolei przez meandry tworzenia spółdzielni socjalnych przeprowadziła uczestników Małgorzata Stachowiak. Jej życiowa pasja oraz determinacja doprowadziły do stworzenia wyjątkowego miejsca, jakim jest Art Studio „Miętowy Królik". Na koniec głos zabrały przedstawicielki zielono-górskiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej – Katarzyna Twardowska oraz Anna Rzepecka, które opowiedziały o największych wyzwaniach stojących przed podmiotami ekonomii społecznej.

Potencjał „Lubuskich Podwieczorków przy CSR" doceniło wiele lokalnych organizacji, w tym m.in. OPZL oraz Lubuskie Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej. Przedsięwzięcie okazało być jedynym tego typu regionalnym wydarzeniem edukacyjnym minionego roku, które koncentrowało się zarówno na upowszechnieniu wiedzy na temat CSR, jak i na inspirowaniu społeczności lokalnej do zwracania większej uwagi na zagadnienia społeczne oraz środowiskowe. A wszystko to odbyło się w miłej, niezobowiązującej atmosferze, przy filiżance kawy i herbaty.

Daria Lisiecka
Fundacja CSR Profit

fot. freeimages.com



Masz służbowy samochód? Zapłacisz podatek

Wraz z nowym rokiem zmieniły się przepisy dotyczące zasad rozliczania użytkowania samochodów służbowych do celów prywatnych. Przedsiębiorcy posiadający flotę samochodową będą musieli doliczać do przychodów pracownika określoną kwotę.

Wysokość ryczałtu zależna będzie od dwóch zmiennych: czy samochód posiada silnik o pojemności do 1600 cm3 czy też więcej, a także ile dni w miesiącu będzie używany dla celów prywatnych. W przypadku codziennego użytkowania będzie to kwota odpowiednio 250 złotych i 400 złotych miesięcznie doliczane do przychodów pracownika.

Rozliczanie aut służbowych 2015 - nowe przepisy. Co to oznacza dla właścicieli firm?

W efekcie zmian pojawia się obciążenie wynikające z zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych i składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 100-150 złotych. O ile do tej pory posiadanie w firmie osobnej polityki samochodowej było wskazane, ale nie zawsze konieczne, teraz - wobec nadchodzących zmian w podatkach - ustawodawca w praktyce wymusił sporządzanie takiego wewnętrznego dokumentu, aby zachować spójność pomiędzy podatkami dochodowymi i VAT oraz żeby uspójnić zasady wynikające z polityki samochodowej z nowymi przepisami oraz faktycznym sposobem użytkowania samochodów służbowych. Paradoksalnie okazuje się bowiem, że jeszcze można na tym zyskać, bo właściwie sporządzony regulamin przyniesie wymierne oszczędności (zarówno w obszarze podatku dochodowego jak i obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych) i uprości pracę wszystkim działom, które zajmują się obsługą aut firmowych.

Odliczenie VAT wciąż budzi wiele kontrowersji

Sposób rozliczania VAT od samochodów, paliwa i innych wydatków związanych z samochodami służbowymi, powinien być spójny z traktowaniem tych samych wydatków na gruncie innych przepisów podatkowych – w szczególności podatków dochodowych. Trudno np.

twierdzić, że pracownik używa samochodu wyłącznie dla celów służbowych, a na gruncie PIT jest mu doliczany przychód z tytułu nieodpłatnego użytku prywatnego. Ta spójność powinna być zapewniona na etapie tworzenia lub aktualizacji polityki używania samochodów przez pracowników. W przeciwnym razie - nawet jeśli unikniemy kłopotów z wyceną świadczeń na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych – możemy spowodować wątpliwości dotyczące prawa do odliczenia VAT.

Podatek VAT – odliczenie 100 proc. czy 50 proc.?

Wszelkie wydatki związane z użytkowaniem samochodów osobowych przez pracowników umożliwiają pełne odliczenie VAT tylko wtedy, gdy dany pojazd jest używany wyłącznie dla celów służbowych. Musi być to potwierdzone szczegółową ewidencją przebiegu pojazdu, a ponadto auto musi być zgłoszone do urzędu skarbowego. Jeśli choćby w niewielkim stopniu pojawia się użytek prywatny lub przedsiębiorca nie jest w stanie prowadzić wymaganej ewidencji, wówczas może odliczać wyłącznie 50 proc. VAT z wydatków związanych z użytkowaniem samochodów osobowych, ale nie od paliwa, gdzie odliczenie takie będzie możliwe dopiero od 1 lipca 2015 r.

Odliczenie paliwa, ryczałt

Nowe przepisy nie regulują jednoznacznie kwestii, czy w ryczałcie doliczanym do zarobków pracownika zawiera się prywatne paliwo. Odpowiednio ułożona polityka samochodowa może jasno to określić tak, aby uzyskać efekt najbardziej adekwatny do rzeczywistej sytuacji, ale jednocześnie korzystny z perspektywy podatnika.

A co z użytkownikami aut służbowych niebędących pracownikami?

Odpowiednio spisana polityka dotycząca aut służbowych może również uregulować kwestie określania wartości świadczenia z tytułu wykorzystywania samochodów służbowych do celów prywatnych dla użytkowników niebędących pracownikami, takich jak zleceniobiorcy czy powołani uchwałą członkowie zarządu, prokurenci i członkowie rad nadzorczych.

Jak powinna wyglądać dobra polityka samochodowa?

1. Polityka powinna zawierać regulamin korzystania z samochodów firmowych oraz umowę powierzenia mienia pracownikowi, a także musi być dostosowana do specyfiki działalności danej filmy. Dobry regulamin korzystania z samochodów służbowych powinien regulować następujące zasady: przyznawania samochodów służbowych, użytkowania samochodów służbowych, odpowiedzialności pracownika za powierzony samochód.

2. Polityka powinna regulować kwestie rozliczeń w firmie podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), od osób prawnych (CIT), a także na gruncie VAT – w związku z użytkowaniem samochodów służbowych przez pracowników do celów prywatnych.

Opracowanie zostało przygotowane przez EY.

EY jest światowym liderem rynku usług profesjonalnych obejmujących usługi audytorskie, doradztwo podatkowe, doradztwo biznesowe i doradztwo transakcyjne. Nasza wiedza oraz świadczone przez nas najwyższej jakości usługi przyczyniają się do budowy zaufania na rynkach kapitałowych i w gospodarkach całego świata.

W szeregach EY rozwijają się utalentowani liderzy zarządzający zgranymi zespołami, których celem jest spełnianie obietnic składanych przez markę EY. W ten sposób przyczyniamy się do budowy sprawniej funkcjonującego świata. Robimy to dla naszych klientów, społeczności, w których żyjemy i dla nas samych.

Nazwa EY odnosi się do firm członkowskich Ernst & Young Global Limited, z których każda stanowi osobny podmiot prawny. Ernst & Young Global Limited, brytyjska spółka z odpowiedzialnością ograniczoną do wysokości gwarancji (company limited by guarantee) nie świadczy usług na rzecz klientów.

Reklama





fot. z archiwum firmy OŚ-EKO Piotr Pilecki

Włącz ochronę środowiska w firmie, czyli czy stać Cię na niewiedzę?

Przez większość ludzi, nie tylko z sektora biznesowego, ochrona środowiska kojarzona jest z zieloną trawką, pięknym lasem, ewentualnie ekologiem przypiętym łańcuchem do drzewa w obronie bliżej nieokreślonego robaka. Nic bardziej mylnego. Ochrona środowiska w firmie to: odpady, ścieki, śmieci i mnóstwo… pieniędzy.

Gałąź ta, dotąd mało znana, ewoluuje nawet szybciej niż pokrętne i złowieszcze prawo podatkowe. Zawdzięczamy to symbiozie trzech czynników:

1. Polska wciąż pchana, niejako z urzędu, przez Unię Europejską próbuje dogonić resztę starego kontynentu w tej dziedzinie, coraz szybciej nowelizując prawo z zakresu ochrony środowiska,

2. Dziura budżetowa sama się nie zapełni, więc Inspektoraty Ochrony Środowiska ochoczo uzupełniają kasę fiskusa środkami przedsiębiorców, próżno tłumaczących się brakiem świadomości o tej, jakże dziwnej i jak dotąd egzotycznej dla ich firm gałęzi,

3. Ostatnim czynnikiem, nie mniej istotnym i wreszcie niosącym nutę optymizmu, są realne zyski dzięki optymalizacji przedsiębiorstwa w zakresie ochrony środowiska. I nie jest to czcza mowa o unikaniu kar, lecz realne przychody, które dotąd, często ku zdziwieniu świeżo uświadomionego prezesa, stały po stronie kosztów. Często okazuje się, że śmieci, za których wywóz trzeba było do tej pory zapłacić, z przysłowiowym „pocałowaniem ręki" odbierze od nas firma i jeszcze za to zapłaci.

Skoro wiemy już, że ochrona środowiska istnieje w odniesieniu do naszych przedsiębiorstw, to teraz czas zadać kłam najbardziej mylnemu stwierdzeniu, brzmiącemu dźwięcznie z wielu prezesowskich ust: „Ochrona środowiska? Tak, tak… ale to nie dotyczy mojej firmy". Zdanie to jest niczym zew godowy wabiący Inspektora Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ), który chętnie uświadomi prezesa za skromne „do pół miliona kary lub zamknięcie zakładu" włącznie, że ten się mylił, bagatelizując wydawałoby się tak błahy temat.

Niestety, zgodnie z obowiązującym prawem, obowiązki z zakresu ochrony środowiska dotyczą około 95% polskich firm. Wystarczy posiadanie pieca, samochodu firmowego, nawet zepsutej świetlówki lub zwykłej faktury od swojego kontrahenta, niezarejestrowanego gdzieś tam w GIOŚ lub równie egzotycznie brzmiącym KOBiZE, czy tym podobnych instytucjach. Cała ta niewiedza, złowieszczo pchająca nas w objęcia zacierającego ręce inspektora, drogo nas może kosztować.

UWAGA! Informacja dla wszystkich, którzy mają poczucie, że Inspekcja nie ma podstaw, aby zawitać właśnie do nich. Kontrole WIOŚ przychodzą do nas z trzech głównych powodów:

1. **Losowanie** – baza GUS oraz ślepy traf rażą przedsiębiorców „szczęśliwie wylosowanych" kontrolami i karami.
2. **Po nitce do kłębka:** jeśli nasz kontrahent lub przedsiębiorca z branży był na bakier z ochroną środowiska, mamy duże szanse na wizytę inspektora z WIOŚ.
3. **„Życzliwy" informator lub konkurent na rynku** zawiadomieniem obywatelskim naprowadza rękę państwa zaciśniętą w pięść i wycelowaną w naszą firmę. Tu kontrole są niezapowiedziane i mogą się odbyć o każdej porze tygodnia, dnia i nocy.

Jak to zrobić żeby zarobić, zamiast zapłacić? To pytanie zadają sobie miliony ludzi, dając się wciągnąć w obietnice banków o darmowych kredytach i pieniądzach za darmo. Na całe szczęście dla przedsiębiorców, są oni obdarzeni umiejętnością analitycznego myślenia i lepiej widzą cyfry, niż przeciętny człowiek. Także i ochronę środowiska w firmie przyjmują z bardziej otwartym umysłem i szybko dostrzegają leżące w niej możliwości oraz potencjał.

Włączamy Ochronę Środowiska w Firmie… I co dalej? Jakie mamy możliwości?

Zajmujemy się tematem sami. PLUSY – potencjalnie niski koszt. MINUSY – Tracimy mnóstwo czasu i pieniędzy na doczytywanie skomplikowanych aktów prawnych i doszkalanie się w zakresie ochrony środowiska, zamiast zarabiać na naszej działalności. Wiemy na tyle dużo, żeby zacząć robić jakieś sprawozdania, ale niestety, na tyle mało, że robimy dużo błędów, pomijamy sporo niezbędnych zestawień, a w obliczu potencjalnej kontroli jesteśmy niczym jagnię w bitwie z głodnym lwem.

Wrzucamy ten obowiązek przypadkowemu pracownikowi (najczęściej są to księgowe lub wepchnięci na siłę w objęcia ochrony środowiska, BHP-owcy).
PLUSY – szkoli się nasz pracownik, więc szef zdejmuje ze swych ramion ten uciążliwy temat. MINUSY – niestety, tak jak w poprzednim wypadku, nieuświadomiony, nie posiadający w tej dziedzinie wiedzy człowiek, ma mizerne szanse w nadążeniu za galopującym prawem. Zwłaszcza w obliczu innych obowiązków. Ponownie dużo błędów i małe szanse w starciu z inspektorem.

Zatrudniamy pracownika na stanowisko specjalisty ds. Ochrony Środowiska w firmie. PLUSY – Pracownik odpowiedzialny tylko za Ochronę Środowiska w firmie ma szansę nadążyć za prawem i udając się na liczne szkolenia prowadzić bieżącą sprawozdawczość. MINUSY – koszt etatu to spory wydatek, zwłaszcza gdy pracownik poza zabezpieczeniem firmy od kar, nie przynosi jej zysków. Sytuację tę można przyrównać do posiadania po swojej stronie lekarza pierwszego kontaktu desygnowanego z NFZ. Niby coś wie, niby nie pozwoli nam zginąć, ale przelicznik ceny do jakości wypada podobnie jak w państwowej służbie zdrowia.

Wybieramy outsourcing ochrony środowiska zlecając zadanie specjalistycznej firmie. PLUSY – koszt umowy jest znacznie mniejszy niż etatowy pracownik. Do dyspozycji są specjaliści z różnych gałęzi ochrony środowiska, potrafiący wykorzystać niuanse prawa na rzecz przedsiębiorcy. Po naszej stronie stoi dobrze zaprawiony w bojach z inspektoratami WIOŚ oddział specjalistów, którzy nie dadzą zrobić krzywdy swojemu chlebodawcy. MINUSY – mała możliwość ingerencji i kontroli poczynań i całkowite zdanie się na doświadczenie firmy, co może przynieść wiele korzyści, ale również zagrożenia w przypadku gdy zajmie się tym firma „zielona" w innym tego słowa znaczeniu… Tę sytuację możemy porównać do prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego w specjalistycznej klinice. Do dyspozycji mamy wielu fachowców, a do tego całą współpracę opieramy na czysto rynkowych założeniach.

Zatrudniamy kancelarię prawną do obsługi. PLUSY – Mamy pewność zgodności poczynań z prawem w zakresie ochrony środowiska. MINUSY – Niestety, prawnicy nie są specjalistami w interpretacji aspektów merytorycznych i, o ile potrafią w gąszczu przepisów lawirować niczym Messi na polu karnym, o tyle w przypadku konieczności „modelowania" i „optymalizacji" wyników, pomiarów, na korzyść przedsiębiorcy, ich umiejętności porównać można do człowieka odśnieżającego ulicę trzonkiem łopaty. Czy włączać więc Ochronę Środowiska w mojej firmie?

Odpowiedzi we własnym zakresie musi udzielić sobie sam prezes każdej firmy. Zadaniem tego artykułu jest zasianie nasiona informacji, reszty dopełnia już tylko własna przedsiębiorczość i obrotność, ale tego to już czytelnika uczyć nie ma potrzeby.

Piotr Pilecki

Jak radzisz sobie z ochroną środowiska w swojej firmie?
Podyskutuj na www.bizneslubuski.pl/forum

BiznesLubuski.pl
Regionalny Portal Gospodarczy

Lubuskie
mieć i być



Na zlecenie Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej Demos Europa – Centrum Strategii Europejskiej opracował raport poświęcony szansom rozwoju, ale również hamulcom nie pozwalają lubuskiej gospodarce chwycić wiatru w żagle. Poniżej fragmenty opracowania dostępnego w Biurze Głównym OPZL w Zielonej Górze a także na www.BiznesLubuski.pl.

(…) Historia Lubuskiego przypomina o tym, że opieszałość polskich władz w zakresie przyjęcia ustawy o odnawialnych źródłach energii ma wymierny wpływ na sytuację konkretnych województw. W tym wypadku Lubuskie zostało ukarane podwójnie. Z jednej strony, wciąż czeka na budowę kopalni i elektrowni Gubin-Brody, bez której musi importować coraz więcej energii. Z drugiej strony, choć charakteryzuje się korzystnymi warunkami dla rozwoju energetyki odnawialnej, to postęp w tym zakresie jest hamowany przez brak odpowiednich rozwiązań prawnych na poziomie krajowym.

(…) kontrowersje wokół decyzji rządu w sprawie odebrania firmie Miedzi Copper koncesji na eksploatację złóż miedzi w okolicach Bytomia Odrzańskiego, a także niejasności wokół inwestycji firmy PGE w gminach Gubin i Brody, skłaniają do pytania o to, czy polskie władze dysponują schematem podejmowania decyzji dotyczących długoterminowego zarządzania zasobami naturalnymi? Dotyczy to zwłaszcza strategicznych surowców, a za takie należy uznać węgiel i miedź23. Czy istnieje jasność w kwestii tego, na jakich przesłankach opierać decyzje o rozpoczęciu inwestycji lub przyznaniu koncesji? W jakim stopniu uwzględniać interesy przyszłych pokoleń, a w jakim bieżące potrzeby, na przykład w zakresie zapewnienia miejsc pracy? Jak ważyć ewentualne szkody środowiskowe, a jak potrzebę zapewnienia podstaw pod społeczno-gospodarczy rozwój?

Historia koncesji udzielonej i odebranej kanadyjskiej firmie zdaje się wskazywać, że takiego schematu postępowania nie ma, a rząd błąka się pomiędzy przeciwstawnymi punktami widzenia. Istnieje zatem wyraźna potrzeba wypracowania „mapy postępowania" dla tego rodzaju sytuacji, najlepiej w drodze porozumienia międzypartyjnego. Tak kiedyś stało się w Norwegii, gdzie od końca lat siedemdziesiątych obowiązuje nieformalny „dekalog" określający długoterminową filozofię władz w zakresie zarządzania zasobami naturalnymi. Dopóki w Polsce nie zostaną wypracowane tego rodzaju zasady, wszelkie kluczowe decyzje w obszarze zasobów naturalnych będą narażone na niestabilność i podatne na presję grup interesu, co z kolei może hamować rozwój tych części kraju, które na ewentualnych inwestycjach mogłyby najwięcej skorzystać i które ich najbardziej potrzebują.

Niestabilność decyzji podejmowanych przez polski rząd niesie ze sobą ryzyko szkód wizerunkowych, jak stało się za sprawą ostatnich decyzji koncesyjnych Ministerstwa Środowiska. W świat przedostała się informacja o tym, że Polska, mimo członkostwa w UE, niekoniecznie jest najbardziej przyjaznym miejscem do realizacji tego typu inwestycji.

Warto odwołać się do doświadczeń sektora finansowego. W jego przypadku otwarcie rynku przyczyniło się nie tylko do podniesienia poziomu usług finansowych i zwiększenia stabilności sektora bankowego, ale i do budowy polskich czempionów, PKO BP i PZU, z powodzeniem konkurujących zarówno w kraju, jak i zagranicą. Jednak w sektorze miedziowym w Polsce dzieje się inaczej firma KGHM wzmocniła w ostatnich latach aktywność na rynkach zagranicznych, co przyniosło jej szereg korzyści: dywersyfikację działalności, pozyskanie nowych kompetencji i miano jednego z pionierów procesu umiędzynarodowienia polskich przedsiębiorstw. Zarazem jednak, w Polsce państwo utrzymuje monopol KGHM w eksploatacji złóż miedzi i srebra, co nie pozwala na ich optymalne zagospodarowanie.

Śmielsze otwarcie tego sektora dla inwestorów z zagranicy pozwoliłoby uzupełnić lukę nieuchronnie pozostawioną przez KGHM przyczyniając się do wzrostu PKB i powstania nowych miejsc pracy, a w niektórych przypadkach zapewniając realną szansę rozwojową regionom pogrążonym w stagnacji. Tego rodzaju model otwartego współistnienia stosowany jest w Kanadzie i Chile. KGHM nie mógłby tam zaistnieć, gdyby inne gospodarki broniły się przed zagranicznymi inwestorami tak samo, jak Polska.

Autorem raportu jest **Paweł Zerka**, *Demos Europa*

Wyniki bieżących badań statystycznych w 2014 r. wskazują na korzystne zmiany sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie lubuskim, wyrażone m.in. poprawą danych dotyczących rynku pracy oraz produkcji sprzedanej przemysłu.

Rynek pracy

W okresie od stycznia do listopada ub. roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w porównaniu z analogicznym okresem 2013 r. o 1,6% do 116,3 tys. osób (wobec spadku przed rokiem o 3,5%). Wzrost zatrudnienia zanotowano m.in. w przedsiębiorstwach prowadzących działalność związaną z przetwórstwem przemysłowym, handlem; naprawą pojazdów samochodowych oraz transportem i gospodarką magazynową. Spadek przeciętnego zatrudnienia w analizowanym okresie, zanotowano m.in. w administrowaniu i działalności wspierającej, w budownictwie oraz w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej.

W końcu listopada ub. roku w województwie lubuskim było 46,6 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Było to o 11,6 tys. osób (tj. o 19,9%) mniej niż w końcu listopada 2013 r. Stopa bezrobocia rejestrowanego ukształtowała się na poziomie 12,6%, tj. najniższym od 6 lat.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w okresie styczeń – listopad ub. roku wyniosło 3288,87 zł i było o 4,8% wyższe niż w analogicznym okresie 2013 r. (wobec wzrostu o 3,1% przed rokiem).

Produkcja sprzedana przemysłu i produkcja budowlano - montażowa

W okresie styczeń-listopad ub. roku produkcja sprzedana przemysłu wyniosła 2726,7 mln zł (w cenach bieżących) i była o 15,9% (w cenach stałych) wyższa niż w analogicznym okresie 2013 r., kiedy notowano spadek o 3,4%. Wzrosła wydajność pracy w przemyśle, mierzona wartością produkcji sprzedanej na 1 zatrudnionego, przy wzroście przeciętnego zatrudnienia i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w przemyśle.

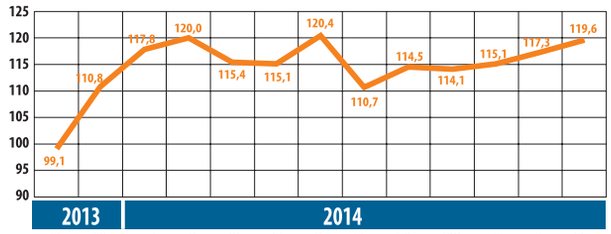
Bardziej korzystnie niż w 2013 r. kształtowała się także produkcja sprzedana budownictwa, która w okresie styczeń-listopad 2014 r. wzrosła o 2,2% (wobec spadku w analogicznym okresie 2013 r. o 9,0%). Jednocześnie notowano wzrost wydajności pracy w budownictwie, któremu towarzyszył spadek przeciętnego zatrudnienia i wzrost przeciętnego wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach budowlanych. Poniżej poziomu sprzed roku pozostała natomiast produkcja budowlano-montażowa (o 7,2%), jednak notowany spadek był mniej dynamiczny niż w okresie styczeń-listopad 2013 r. (spadek wyniósł wtedy 10,8%).

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

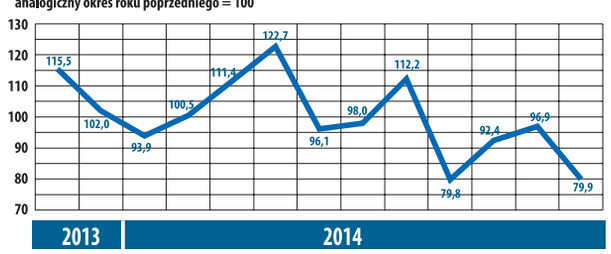
Sprzedaż detaliczna w okresie styczeń-listopad 2014 r. wzrosła o 2,6% w skali roku, wobec spadku w analogicznym okresie poprzedniego roku o 4,1%. Wzrost sprzedaży notowano w większości grup przedsiębiorstw, w tym w podmiotach prowadzących sprzedaż paliw stałych, ciekłych i gazowych, żywności, napojów i wyrobów tytoniowych oraz pojazdów samochodowych, motocykli, części, których łączny udział w sprzedaży detalicznej ogółem wyniósł ponad 64%.

Sprzedaż hurtowa w jednostkach handlowych była wyższa niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, a tempo wzrostu uległo przyspieszeniu (wzrost wyniósł 13,3% wobec 8,6% w okresie styczeń-listopad 2013 r.). Korzystniej niż w 2013 r. ukształtowała się także sprzedaż hurtowa w jednostkach hurtowych, przy czym notowany wzrost był mniej dynamiczny niż w jedenastu miesiącach 2013 r.

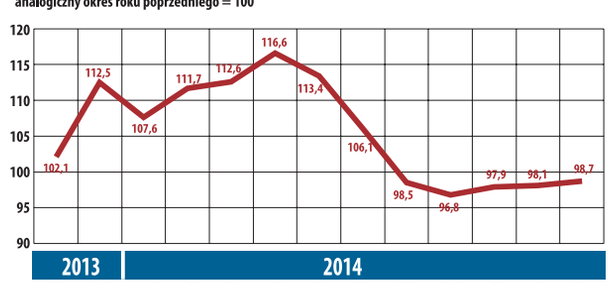
Produkcja sprzedana przemysłu[a]
analogiczny okres roku poprzedniego = 100



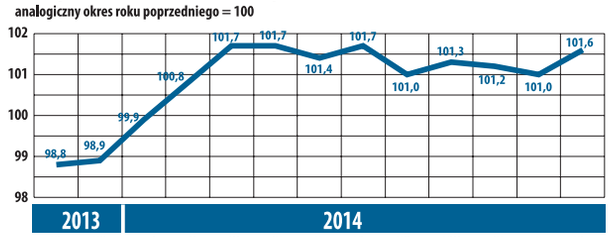
Produkcja budowlano-montażowa[a]
analogiczny okres roku poprzedniego = 100



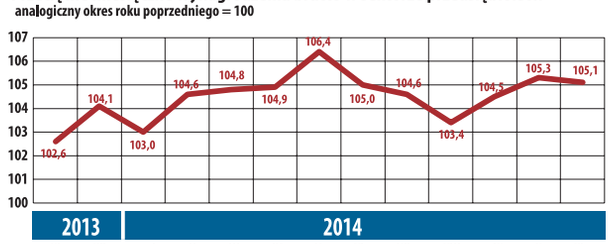
Sprzedaż detaliczna
analogiczny okres roku poprzedniego = 100



Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiebiorstw
analogiczny okres roku poprzedniego = 100



Przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw
analogiczny okres roku poprzedniego = 100



[a] W przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 9 osób.
[b] W przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 49 osób.

Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych
Kierownik - tel. 68 3223 192,
Informatorium statystyczne - 68 3223 119, 68 3223 128, 68 3223 147
Analizy statystyczne - tel. 68 3223 193, 68 3223 166; Skład i opracowanie graficzne - tel. 68 3223 190



fot. wikimedia commons / autor: Apollo2005

Złota inwestycja

- Lokata w złoto jako jedna z najpewniejszych lokat kapitału w czasach niestabilnej sytuacji politycznej i spadku zaufania do instytucji finansowych **- pisze Andrzej Wittoń.**

Kiedy pieniądz się osłabia, złoto zawsze posiada swoją realną wartość, która przez lata utrzymuje się lub nawet wzrasta. Warto przyjrzeć się wykresom cen złota na przestrzeni kilkunastu lat. Patrząc z tej perspektywy, jest to w pewnym sensie forma ochrony naszych oszczędności.

Zmienna sytuacja polityczna na świecie, brak zaufania do instytucji finansowych i papierowego pieniądza powodują, że coraz częściej szukamy alternatywnego sposobu inwestowania oszczędności. Staramy się wybrać najlepszą, najbardziej opłacalną i najpewniejszą metodę ochrony naszego kapitału. Złoto - kruszec przez stulecia pożądany, świadczący o zamożności, bogactwie, wysokiej pozycji i posiadający walory artystyczne jest wykorzystywany przez jubilerów, w przemyśle oraz coraz częściej przez inwestorów. Nie od dziś wiadomo, że złoto jest doskonałą lokatą na kilkuletnią inwestycję. Dowodem na to jest fakt, że w 2013 r. na świecie sprzedano o 28 proc. więcej sztabek i monet niż rok wcześniej. A największe mennice świata nie nadążają z produkcją. Obserwując sytuację na świecie, przyglądając się rynkom innych państw, można zauważyć wzrost zakupu złota przez banki centralne. Szczególnie prężnie zaopatrują się w złoto wielkie mocarstwa: Rosja, Chiny i Stany Zjednoczone. Nabywają je także w większych ilościach takie państwa jak Azerbejdżan, Kazachstan, Szwajcaria, Niemcy czy Włochy. Polska posiada około 103 ton rezerw, podczas gdy Rosja blisko 1169.

Dlaczego złoto?
Przede wszystkim nie traci na wartości, ponieważ nie jest zależne od inflacji. Kiedy pieniądz się osłabia, złoto zawsze posiada swoją realną wartość, która przez lata utrzymuje się lub nawet wzrasta. Warto przyjrzeć się wykresom cen złota na przestrzeni kilkunastu lat. Patrząc z tej perspektywy, jest to w pewnym sensie forma ochrony naszych oszczędności. Złoto jest zwolnione z podatku VAT, dzięki czemu może być traktowane jako waluta, nie jako surowiec. Istnieją różne formy inwestowania w złoto. Można założyć fundusz inwestycyjny, zakupić różnego rodzaju certyfikaty czy akcje kopalni. Jednak najpopularniejszą, najbardziej tradycyjną i najbezpieczniejszą metodą jest zakup złota w postaci fizycznej.

Kiedy mówimy o złocie inwestycyjnym?
Złoto inwestycyjne według ustawy o podatku od towarów i usług to złoto w postaci sztabek lub tzw. monet bulionowych. Najtańszą opcją, ze względu na niewielki koszt produkcji, jest zakup złotych sztabek. Można zaopatrzyć się w sztabki o wadze już od 1 g. Chociaż waga jest najczęściej określona w uncjach - 1 uncja wynosi 31,1 g. Monety bulionowe to zakup nieco droższy, który potrafi niejednokrotnie zaskakiwać swoim misternym wykonaniem i dla osób ceniących piękno będzie najatrakcyjniejszym zakupem. Monety bulionowe posiadają wagę 1 uncji lub 1/2, 1/4 i 1/10 uncji. Najpopularniejszą, rozpoznawaną na całym świecie monetą jest Krugerrand z mennicy Rand Rafinery w RPA. Po raz pierwszy została wybita w 1967 r. Znany i ceniony jest także Kanadyjski Liść Klonowy, Wiedeńscy Filharmonicy czy Australijski Kangur.

Gwarancją późniejszej odsprzedaży w satysfakcjonującej nas cenie jest posiadanie sztabki bądź monety z mennicy, która znajduje się na liście Good Delivery List.

Decydując się na zakup złota pod inwestycję musimy wiedzieć, że na rynku metali szlachetnych istnieją pewne standardy i najlepiej zainwestować w sztabki czy monety, które są akredytowane przez Stowarzyszenie Londyńskiego Rynku Kruszców - The London Bullion Market Association. To oni wyznaczają normy dotyczące jakości i bezpieczeństwa na Londyńskim Rynku Kruszców. Gwarancją późniejszej odsprzedaży w satysfakcjonującej nas cenie jest posiadanie sztabki bądź monety z mennicy, która znajduje się na liście Good Delivery List. Zakup sztabki czy monety pochodzącej z najpopularniejszych mennic Europy, głównie ze Szwajcarii (PAMP), Niemiec (Heraeus) i Belgii (Umicore) lub spoza Europy z mennic w Republice Południowej Afryki (Rand Rafinery), Kanady (Royal Canadian Mind) oraz Australii (Perth Mint) to pewniejsza forma lokowania swoich oszczędności.

Gdzie kupować złoto inwestycyjne?
Najbezpieczniej korzystać z ofert dystrybutorów, którzy na rynku istnieją już wiele lat. Należy uważnie przyjrzeć się firmom, zanim dokonamy swojego pierwszego zakupu. W sieci pojawiają się co jakiś czas nowi sprzedawcy, którzy oferują atrakcyjne ceny. Jeśli jednak firma nie jest sprawdzona, raczej nie warto korzystać z takich okazji. Tym bardziej, że często przy takich zakupach musimy czekać na towar 45-55 dni. W tym czasie, kiedy my z niecierpliwością czekamy na sztabkę, nasze pieniądze są już inwestowane. Jeżeli nawet dystrybutor jest sprawdzony i pewny, to zanim przystąpimy do transakcji musimy się zastanowić, czy taka forma zakupów w ogóle nam odpowiada. Ponad to warto wybrać dystrybutora, który posiada siedzibę lub oddział, który można odwiedzić i zapoznać się z gamą oferowanych produktów.

Każda inwestycja ma na celu przynieść zysk, ale musimy pamiętać, że na złocie również można stracić, a szczególnie wtedy gdy chcemy szybko i dużo zarobić. Złoto jest raczej dla osób cierpliwych, liczących na zyski za kilka lat. Sytuacja z 2011 roku, kiedy cena złota przekroczyła 1900 dolarów za uncję może się tak szybko nie powtórzyć. Jednak w momencie światowych kryzysów i bessy na giełdzie, kiedy dolar traci, nasza złota inwestycja zyskuje. Cena złota bowiem jest mocno skorelowana z wartością dolara.



Fot. Wikimedia Commons / Olegvolk - www.olegvolk.net

Oczywistym jest fakt, że złota nie da się dodrukować. Ilość pieniędzy papierowych często zależy od decyzji politycznych. Surowców naturalnych na świecie mamy ograniczoną ilość, a każdy towar którego jest mało zyskuje na wartości. Należy zastanowić się nad różnymi sposobami lokowania swoich oszczędności i wybrać dla siebie najkorzystniejszą. Być może dla niektórych z nas, to właśnie inwestycja w złoto okaże się idealną formą przechowywania swoich pieniędzy.



Andrzej Wittoń

Mistrz złotnictwa od 1983 roku. Właściciel Zakładu Złotniczo-Jubilerskiego w Zielonej Górze, przy ul. Wojska Polskiego 2. Doświadczenie w rzemiośle zdobywał prowadząc własną działalność jubilerską nieprzerwanie od 35 lat. W swojej pracy łączy tradycję z nowoczesnymi technologiami.

Regionalny Program Operacyjny Lubuskie 2020 przyjęty przez KE

fot. wikimedia commons



Regionalny Program Operacyjny dla województwa lubuskiego na lata 2014-2020 został przyjęty przez Komisję Europejską. To najważniejszy dokument Lubuskiego w nowej perspektywie UE.

W toku negocjacji pomiędzy Zarządem Województwa Lubuskiego a Komisją Europejską ustalono najważniejsze cele, na które zostanie przeznaczona alokacja RPO, czyli 906,9 mln euro. Program łączy wsparcie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach EFRR największa część funduszy (193 mln euro) będzie przeznaczona na gospodarkę i innowacje, a w ramach EFS najwięcej środków (około 80 mln euro) będzie przeznaczona na wsparcie nowoczesnej edukacji.

Prace nad RPO – L2020 rozpoczęły się przed dwoma laty od powołania Wydziału ds. RPO w Departamencie Rozwoju Regionalnego. W pierwszym etapie opracowano Założenia do RPO, które następnie poddano szerokim konsultacjom społecznym. Następnie po przyjęciu treści Założeń, rozpoczęto prace nad Projektem Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020. W marcu 2014 roku RPO L2020 uzyskał pozytywną opinię Międzyresortowego Zespołu ds. Programowania i Wdrażania Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich ministerstw i wielu instytucji państwowych. Następnie 10 kwietnia tego samego roku projekt programu trafił do Komisji Europejskiej. We wrześniu br. rozpoczęły się oficjalne negocjacje zapisów dokumentu pomiędzy Zarządem Województwa Lubuskiego a Komisją Europejską. Rozpoczęte w Warszawie rozmowy były kontynuowane w listopadzie w Brukseli i wówczas wprowadzono do niego liczne zmiany m.in. w priorytecie dotyczącym gospodarki i innowacji.

Ograniczono możliwość dofinansowania projektów dotyczących przygotowania nowych terenów inwestycyjnych. Zmiany wprowadzono także w kryteriach wsparcia inwestycji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej oraz ochrony zdrowia. Komisja Europejska stała na stanowisku ograniczenia puli środków na wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych, a jednocześnie zwiększenia alokację na gospodarkę odpadami kosztem gospodarki wodno-ściekowej. W przypadku priorytetu dotyczącego transportu (20,87 proc. Alokacji EFRR), zmniejszona została alokacja na drogi, a zwiększona na kolej i transport miejski. Kolejne prace nad dokumentem precyzujące poszczególne zapisy prowadzone były już w trybie roboczym.

Ostatecznie Projekt dokumentu został przesłany za pośrednictwem systemu SFC do Komisji Europejskiej w dniu 11 grudnia 2014 r. W dniu 16 grudnia Komisja Europejska decyzją nr C(2014)10024 przyjęła RPO – L2020, kończąc tym samym prace nad treścią programu regionalnego.

W najbliższym czasie Zarząd Województwa Lubuskiego podejmie uchwałę ws. przyjęcia Programu.

Łącznie alokacja przeznaczona na realizację Programu wynosi 906,9 mln euro, z czego 651,8 mln euro stanowią środki EFRR, a 255,1 – środki EFS. Niebawem zajmiemy się dokładną listą inwestycji, które będą realizowane w ramach RPO Lubuskie 2020.

Red.

W ramach dwufunduszowego RPO – L2020 wyodrębniono 10 osi priorytetowych:

1. Gospodarka i innowacje
2. Rozwój cyfrowy
3. Gospodarka niskoemisyjna
4. Środowisko i kultura
5. Transport
6. Regionalny rynek pracy
7. Równowaga społeczna
8. Nowoczesna edukacja
9. Infrastruktura społeczna



Na ratunek szkolnictwu zawodowemu

Szkolnictwo zawodowe czeka na swój renesans. To szalenie ważny temat, z którym rządzący zdają sobie jednak nie radzić w stopniu oczekiwanym przez rynek pracy. Zespół Szkół Elektronicznych i Samochodowych stara się przekonać, że szkoła potrafi być elastyczna i reagować na zapotrzebowanie rynku pracy.



fot. ZSEiS Zielona Góra

Nauka i technika warunkują rozwój współczesności i powinny ze sobą nieodłącznie współistnieć.

Nasz Absolwent – Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych Zielonej Górze – jest gotowy do podjęcia pracy. Posiada aktualną wiedzę techniczną oraz umiejętności. W procesie edukacji, nasz uczeń, jest dobrze przygotowywany z fachowej strony – zdobywa poszukiwane specjalizacje. Kształcimy w zawodach, na które prawdopodobnie za kilka lat powstanie zapotrzebowanie na największą ilość specjalistów: informatycy, mechatronicy, elektronicy, technicy pojazdów samochodowych i technicy urządzeń odnawialnych źródeł energii. Uwzględniamy także, że rynek pracy staje się coraz bardziej globalny i w każdej dziedzinie przydają się także informacje z pozornie niezwiązanych obszarów wiedzy. Staramy się – jako szkoła – rozwijać twórcze myślenie wychowanków – wspieramy realizację własnych projektów, własnych pomysłów. Ze swojej strony podejmujemy różnorodne działania – organizujemy staże, praktyki, projekty zawodowe, koła zainteresowań zawodowych, nasi uczniowie uczestniczą w olimpiadach i konkursach. Mamy wielu finalistów konkursów ogólnopolskich. Określani jesteśmy mianem „Złotej Szkoły". Mamy jedne z najlepszych wyników na egzaminach zawodowych w kraju.

Nauka i technika warunkują rozwój współczesności i powinny ze sobą nieodłącznie współistnieć. Na rynku pracy powstają nowe miejsca, prywatne firmy duże i małe korzystają z nowych technologii, tworzą nową jakość. Naszym celem jako szkoły zawodowej jest dobre przygotowanie do wyuczonego zawodu i zapewnienie absolwentom dobrego startu na rynku pracy. Niestety ilość ofert pracy nie jest wystarczająca. Duża dynamika na rynku przedsiębiorców powoduje także, że nie wszyscy pracodawcy wiedzą, że warto odwiedzić lokalne szkoły zawodowe w celu zgłoszenia konkretnego zapotrzebowania na przyszłych pracowników. Tacy uczniowie będą jeszcze bardziej zdeterminowani do nauki i bardziej optymistycznie spojrzą w przyszłość.

Chcemy utworzyć sieć współpracy szkoły i przedsiębiorców. Chcemy kształcić jak najlepiej. Możemy dostosować się do konkretnej działalności przedsiębiorstwa i jeżeli istnieje taka potrzeba, przemodelowania procesu dydaktycznego, kładąc większy nacisk w kształceniu na określone umiejętności.

Taka otwartość powinna budzić pozytywne emocje wśród pracodawców szukających pracowników z konkretnymi umiejętnościami. Oczywiście pełnią szczęścia byłyby rzeczowe praktyki oferowane przez profesjonalne przedsiębiorstwa nie tylko za sprawą unijnych projektów czy programów urzędów pracy, ale tak po prostu, z własnej chęci. Szkoły zawodowe stanowić powinny zaplecze rynku pracy, dając z jednej strony uczniom wysokie prawdopodobieństwo zatrudnienia, zaś przedsiębiorstwom wykwalifikowanych pracowników. Takie ułożenie relacji oferty edukacyjnej i potrzeb rynku pracy wiąże się wprost z zamawianiem pewnych kierunków kształcenia.

Sylwia Żyburt-Wasilewska
Wicedyrektor ds. koordynacji egzaminów zawodowych
Red.



fot. ZSEiS Zielona Góra

Pracownia mechatroniczna - uczniowie łączą tu na zajęciach układy elektropneumatyczne i programują sterowniki PLC

Nowe firmy członkowskie OPZL



Firma Usługowo-Handlowa BHP Consulting Sebastian Kruszelnicki

Firma zajmuje się kompleksową obsługą firm w dziedzinie BHP, PPOŻ oraz Ochrony Środowiska. Prowadzi szkolenia z zakresu: BHP, PPOŻ, pierwszej pomocy przedlekarskiej oraz kursy na wózki jezdniowe z napędem silnikowym wraz z bezpieczną wymianą butli z gazem LPG. Firma zajmuje się również: opracowywaniem dokumentacji HACCP oraz sprzedażą odzieży, obuwia roboczego, środków ochrony indywidualnej, apteczek, gaśnic itp. Oferta skierowana jest głównie do przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie miasta Żary, Żagań, Szprotawa, Kożuchów, Nowa Sól, Zielona Góra i okolic, a także na terenie województwa lubuskiego.

Właściciel: Sebastian Kruszelnicki. **Kontakt:** Firma Usługowo-Handlowa BHP Consulting Sebastian Kruszelnicki, ul. Podwale 12, 68-200 Żary, tel. 665 164 123, e-mail: bhp.consulting@interia.pl, strona: www bhp-consulting.biz.pl

Biuro Rachunkowe Monika Bajcer-Sławińska

Biuro Rachunkowe świadczy kompleksową usługę dla firm w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych, prowadzenia kadr i płac, rozliczeń z ZUS oraz z Urzędem Skarbowym. Biuro świadczy również doradztwo podatkowe i doradztwo w zakresie rachunkowości. Głównym atutem jest rzetelność, terminowość i dyskrecja oraz dyspozycyjność 24 h na dobę. Uzupełnieniem działalności jest reprezentacja przed służbami skarbowym i w postępowaniach podatkowych, kontrolach i czynnościach sprawdzających. Biuro Rachunkowe dodatkowo świadczy usługi wirtualnego biura



Właścicielka: Monika Bajcer-Sławińska. **Kontakt:** Biuro Rachunkowe Monika Bajcer-Sławińska, ul. Podwale 14, 68-200 Żary, tel. 661 936 643, e-mail: monika.bajcer@op.pl



EURICA LTD Sp. z o.o. Oddział w Polsce

EURICA LTD Sp. z o. o. to nowoczesna i prężnie rozwijająca się firma brytyjska działająca w obszarze profesjonalnego doradztwa personalnego w Polsce. Specjalizuje sie w rzetelnym outsourcingu pracowniczym i pośrednictwie zatrudnienia przy uwzględnieniu najlepszych praktyk oraz zdobytego przez lata doświadczenia w branży. Specjalizuje się w kompleksowych rozwiązaniach w zakresie doradztwa personalnego, leasingu pracowniczym i pracy tymczasowej, pośrednictwie w procesie zatrudnienia osób z Europy Wschodniej (Ukraina, Białoruś, Gruzja, Rosja, Mołdawia), diagnostyce kompetencji pracowniczych (językowych oraz psychospołecznych). Firma współpracuje z doradcą zawodowym, coachem, oferuje asystę w całym procesie zatrudnienia. Zespół Eurica Ltd – Zaprasza do współpracy.

Właściciel: Tomasz Jakubów. **Kontakt:** EURICA LTD Sp. z o. o., ul. Bohaterów Westerplatte 23m, 65-078 Zielona Góra, tel. 693 412 278, 510 303 636, e-mail: acc@euricaltd.com.

IDEA BANK S.A. Oddział w Zielonej Górze

Idea Bank został stworzony, by wspomagać osoby przedsiębiorcze w realizacji ich marzeń o własnym biznesie. Chce służyć pomocą przy rozwijaniu działalności małym podmiotom gospodarczym: mikro-, małym i średnim. W odróżnieniu od innych banków ufa swoim Klientom, oferuje im więc łatwiejszy i szybszy dostęp do większej liczby różnorodnych produktów bankowych. Wieloletnie doświadczenie w branży finansowej pozwoliło jego specjalistom stworzyć idealny pakiet produktów kredytowych, oszczędnościowych i inwestycyjnych umożliwiający start i prężny rozwój firmy. Jest bankiem przyjaznym dla przedsiębiorcy, dlatego jego głównym celem jest tworzenie długookresowych rozwiązań dla biznesu.



Dyrektor Regionalny Sprzedaży: Adam Agacki. **Kontakt:** IDEA BANK S.A. Oddział w Zielonej Górze, ul. Kupiecka 93, 65-021 Zielona Góra, tel. 669 992 537, e-mail: pawel.smyk@ideabank.pl, strona: www. ideabank.pl

Rodzinny Dom Seniora LEŚNE – ZACISZE



fot. przesłane przez firmy

Rodzinny Dom Seniora „Leśne – Zacisze" zajmuje się to całodobową opieką nad seniorami w miłej rodzinnej atmosferze. Jest to jedyna tego typu placówka na terenie województwa lubuskiego działająca jako rodzinny dom. „Leśne Zacisze" położone jest w cichej i spokojnej dzielnicy Żar z dala od miejskiego zgiełku, blisko lasu. Dom Seniora dysponuje pokojami jedno i dwuosobowymi. W każdym znajduje się umywalka i telewizor. Do dyspozycji seniorów jest świetlica i ogród. Właścicielka planuje dalszy rozwój działalności poprzez budowę wioski Pogodna Jesień, która będzie Europejskim Centrum Geriatrycznym.

Właścicielka: Danuta Sobieraj. **Kontakt:** Rodzinny Dom Seniora LEŚNE – ZACISZE, ul. Leśna 28A 68-200 Żary, tel. 502 128 818, e-mail: lesne-zacisze@home.pl, strona: www.lesne-zacisze.home.pl

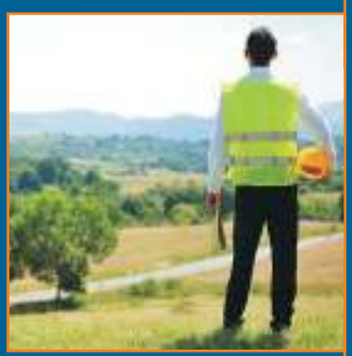


NS Consulting Natalia Szarama

Firma NS Consulting zajmuje się: wdrażaniem działań z zakresu gospodarki magazynowej, ochroną środowiska, administracją. Jej zleceniodawcami są różnej wielkości firmy, których interesują rozwiązania oraz stały monitoring nad wybranymi dziedzinami związanymi z działalnością. Tym samym NS Consulting jest odpowiedzialnym partnerem w zakresie organizacji, dokumentacji oraz planowania takich zagadnień jak chociażby gospodarowanie i utylizacja odpadów, wdrażanie oraz konsultacje w zakresie gospodarki magazynowej czy zwiększenia wydajności pracy administracyjnej. Całość niejednokrotnie w oparciu o priorytety takie jak pomniejszanie kosztów, nakazy służb kontrolnych czy nietypowe problemy wewnątrz przedsiębiorstwa. Firma z bogatym doświadczeniem oraz indywidualnym podejściem do każdego z Klientów. Dbająca o koszty zleceniodawcy jak o własne.

Właściciel: Natalia Szarama. **Kontakt:** NS Consulting Natalia Szarama, ul. B. Chrobrego 54B, 67-100 Nowa Sól, tel. 509 623 475, e-mail: nataliabubel@wp.pl, strona: www.nsconsulting.pl

OŚ-EKO



Firma OŚ-EKO proponuje współpracę w formie kompleksowej obsługi z zakresu ochrony środowiska. Co oznacza, że przejmuje wszystkie obowiązki firm, wynikające z prawa ochrony środowiska, które często podzielone są pomiędzy różnych pracowników lub są prowadzone przez specjalistów ds. ochrony środowiska. Outsourcing świadczony przez OŚ-EKO daje pewność terminowego wywiązywania się ze wszystkich obowiązków płynących z prawa ochrony środowiska, ale przede wszystkim redukuje koszty związane z zatrudnieniem i nieustannym szkoleniem odpowiedzialnego i kompetentnego pracownika do zmieniających się przepisów. Wyspecjalizowana kadra specjalistów daje pewność obsługi na najwyższym poziomie, a dodatkowo służy doradztwem i stałą opieką w rozwiązywaniu problemów dotyczących ochrony środowiska.

Właściciele: Ewa i Piotr Pileccy. **Kontakt:** OŚ – EKO, ul. Kożuchowska 8c, Zielona Góra, tel. 68 478 79 79, e-mail: oseko@oseko.pl, strona: www.oseko.pl



Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych "USKOM" Sp. z o. o.

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych „USKOM" Sp. z o.o. działa na rynku usług komunalnych od 1995 roku. Główne obszary funkcjonowania Spółki to działalność wodociągowo - kanalizacyjna w zakresie dystrybucji wody i oczyszczania ścieków, odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, zarząd nieruchomościami oraz administracja cmentarzy komunalnych i usługi pogrzebowe. Firmę cechuje wysoki standard obsługi w obszarach swojej działalności. W efekcie czego jest bardziej konkurencyjna, co bezpośrednio przekłada się na jej dynamiczny rozwój. Wysoki standard działalności przedsiębiorstwa został zauważony przez niezależnych ekspertów, co dało firmie miano Lidera Rozwoju Regionalnego 2014 - Forum Przedsiębiorczości w Dzienniku Gazecie Prawnej.

Prezes Zarządu: Marcin Szczęsny. **Kontakt:** Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych "USKOM" Sp. z o. o., ul. Moniuszki 7, 67-120 Kożuchów, tel. 68 355 20 61, fax 68 355 20 61 wew. 20, e-mail: sekretariat@uskom.eu, strona: www.uskom.eu.

Chcesz zostać członkiem najdynamiczniejszej organizacji probiznesowej w regionie?
Skontaktuj się naszymi oddziałami:
Zielona Góra, ul. Reja 6 - tel. 68 327 18 81
Nowa Sól, ul. Inżynierska 8, pok. 28 - tel. 68 411 44 22
Żary, ul. Wrocławska 12, pok. 19 - tel. 68 415 53 61
Wschowa, al. Niepodległości 3a (I piętro) - tel. 88 478 26 30

www.opzl.pl/czlonkostwo

Wyższa **płaca minimalna**

Do 1750 zł wzrosło najniższe wynagrodzenie od 1 stycznia.



fot. freeimages.com

Płaca minimalna, to ustawowo określona kwota wynagrodzenia, jednolita dla całego kraju, poniżej której nie można opłacać pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy.

W Polsce wysokość płacy minimalnej ustalana jest w wyniku negocjacji członków Komisji Trójstronnej, czyli związków zawodowych, pracodawców oraz strony rządowej. Wynagrodzenie poniżej płacy minimalnej jest naruszeniem praw pracowniczych.

Resort pracy przypomina, że od 1 stycznia wysokość płacy minimalnej wynosi 1750 złotych brutto. Po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy, w kieszeniach najmniej zarabiających pozostanie 1286,16 zł.

W poprzednim roku płaca minimalna wynosiła 1680 zł brutto, czyli 1237,20 zł netto. Z kolei osoby, które nie przepracowały jeszcze roku, mają aktualnie zagwarantowaną pensję minimalną w wysokości 1400 zł brutto. Wraz ze wzrostem płacy minimalnej rosną także inne świadczenia, takie jak odprawa przy zwolnieniu grupowym, wynosząca piętnastokrotność płacy minimalnej, dodatek za pracę w porze nocnej, wynagrodzenie za czas przestoju czy podstawa wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego.

Firmy zatrudniające pracowników na podstawie umowy o pracę zapłacą wyższe składki na ubezpieczenie społeczne, fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych. W związku z tym wzrosną miesięczne składki ZUS. Co istotne, przepisów dotyczących minimalnego wynagrodzenia za pracę nie stosuje się w przypadku umów cywilnoprawnych, a więc umowy zlecenia oraz umowy o dzieło.

Joanna Zielińska

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Wydawca / kontakt
opzl
Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. 65-076 Zielona Góra, ul. Reja 6
tel./fax +48 68 327 18 81
biuro@opzl.pl / www.opzl.pl

Pomysł layoutu
eurekamedia.pl
eureka media
ul. Rzemieślnicza 10, 65-823 Zielona Góra
tel. +48 68 451 44 20
info@eurekamedia.pl / www.eurekamedia.pl

REKLAMA W BIZNESIE LUBUSKIM / *SZEROKA GAMA MOŻLIWOŚCI I FORMATÓW!*

A 88,3 x 140 mm lewa lub prawa
B 184,6 x 90 mm
C 184,6 x 140 mm
D 101 x 297 mm lewa lub prawa
E 210 x 297 mm
X 88,3 x 70 mm lewa lub prawa

ceny od **75 PLN** netto za moduł

WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZAMÓWIENIA:
Joanna Zielińska (OPZL)
tel. +48 533 322 619
j.zielinska@opzl.pl


Jeśli chodzi o gospodarkę...
... to nie owijamy w bawełnę
Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy
informacje • praca • opinie • prawo • porady • przetargi
www.bizneslubuski.pl



Pieniądze zawsze na czas

Weź kredyt dla małych i średnich przedsiębiorstw

- decyzja kredytowa nawet w 24 h
- finansowanie bieżące do 900 000 PLN
- dodatkowo zabezpieczenie ryzyka zmian kursów walut

Dowiedz się więcej na mBank.pl/kredyt_msp

mBank
Oddział Korporacyjny w Zielonej Górze
Pl. Matejki 19
tel. 68 323 68 50

Oferta bankowości korporacyjnej dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących pełną księgowość, spółek kapitałowych (z o.o. i akcyjnych).
Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i ma on charakter wyłącznie informacyjny. Przyznanie kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego Kredytobiorcy przez mBank S.A. Szczegółowe informacje o warunkach i opłatach są dostępne w Oddziałach Korporacyjnych mBanku.

mBank.pl